Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, czwartek 4 maja 1933 Nr. 121

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Roosevelt wybiera się do Europy?

(:) Londyn. 2. 5. PAT. Według wiadomości z amerykańskich kół dziennikarzy, **istnieje możliwość przyjazdu prezydenta Roosevelta do Europy w pierwszych dniach czerwca dla zrewizytowania rządów francuskiego i angielskiego. Jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent będąc** w Londynie w czasie otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej, wygłosiłby na tej konferencji przemówienie. W międzyczasie Norman Davis otrzymać ma polecenie przeprowadzenia w Londynie i Paryżu **rozmów, celem nakłonienia W. Brytanji i Francji do przyjęcia natychmiastowego rozejmu celno-handlowego z ewentualnemi zastrzeżeniami francuskiemi i angielskiemi na wypadek dalszej poważniejszej deprecjacji dolara.**

• • •

(:) Nowy Jork. 2. 5. PAT. Według doniesień korespondentów pism waszyngtońskich, jest rzeczą możliwą, że prezydent Roosevelt weźmie udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej, lecz nie w charakterze delegata, a jedynie gościa. Prezydent powołał do delegacji amerykańskiej, Jamesa Coxa, magnata prasowego, byłego gubernatora stanu Ohio, byłego kandydata przy wyborach w roku 1920.

Biały Dom dementuje

(:) Nowy Jork. 2. 5. (R) Biały Dom dementuje pogłoskę prasy nowojorskiej, jakoby prezyden Roosevelt zamierzał przybyć do Londynu na konferencję gospodarczą. Prezydent Roosevelt wyjedzie 1 czerwca do Chicago, gdzie dokona otwarcia wystawy światowej, poczem zamierza wyjechać na urlop wypoczynkowy, który spędzi w swej posiadłości.

Opozycja przeciw Rooseveltowi

(!) — Paryż, 2. 5. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że w łonie Senatu **organizuje się silna opozycja przeciwko projektom prezydenta Roosevelta. Już obecnie szereg wybitnych senatorów wypowiada się przeciwko odroczeniu płatności długów wojennych i przeciwko ich zmniejszeniu bez dostatecznych rekompensat ze strony państw dłużniczych.** Obstrukcja Senatu może być dla prezydenta Roosevelta wielce niewygodna nawet w wypadku otrzymania od Senatu pełnomocnictw w sprawie traktatów handlowych i długów wojennych.

Dlaczego zakaz wywozu złota?

(:) Waszyngton. 2. 5. PAT. Urząd skarbu ogłasza, że zakaz wywozu złota ma na celu zabezpieczenie wypłaty obligacyj Stanów Zjednoczonych, znajdujących się zagranicą lub też procentów od tych obligacyj.

Francja wobec rozejmu celnego

(:) Paryż. 2. 5. (B) „Echo de Paris" donosi, że rząd francuski zgodził się zasadniczo na rozejm celny, który w myśl inicjatywy Roosevelta miał wejść w życie z dn. 29 kwietnia i miał trwać do 12 czerwca, a następnie miałby być przedłużony na okres światowej konferencji gospodarczej, jednakże pod warunkiem, aby najpierw przeprowadzono stabilizację dolara i funta szterlinga.

Dziś w numerze:

Przesilenie w kahale lwowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

(!) Lwów, 2. 5. (T) **W dniu dzisiejszym zgłosił prezes zarządu gminy żydowskiej we Lwowie p. Wiktor Chajes rezygnację ze swej godności.**

Do wiadomości tej dodać należy, że p. Chajes razem ze swymi współtowarzyszami rządzi w gminie żydowskiej od 5 lat, wykorzystując większość jednego głosu, do przeprowadzania uchwał na zarządzie. Przed niedawnym czasem zrezygnował z godności prezesa Rady poseł Jaeger. Już od dłuższego czasu w gminie panowały **niesłychane stosunki, które uzewnętrzniły się w niezwołaniu posiedzeń Rady przez całe lata oraz nieprzedłożenia budżetu do zatwierdzenia.**

Obecnie naskutek kłótni w łonie tzw. klubu gospodarczego zrezygnował p. Chajes. Wybory nowych władz kahału miały być przeprowadzone jeszcze przed pół rokiem, ale większość nie dopuściła do tego.

We Lwowie omawiana jest ewentualność ustanowienia komisarza.

Spadek liczby bezrobotnych

(:) **Warszawa.** 2. 5. PAT. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP na terenie całego państwa wynosiła w dniu 29 kwietnia 258.964 osób co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.796 osób. Na terenie m. Warszawy liczba bezrobotnych w tym dniu wynosiła 21.450 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 36 osób.

—o—

Czterech żołnierzy zabił eksplodujący pocisk armatni

(:) **Bukareszt.** 2. 5. PAT. W Foscani, w czasie manewrów eksplodował pocisk. Czterech żołnierzy zostało zabitych, trzech odniosło rany. Wybuch nastąpił wewnątrz działa, które zostało rozerwane.

Wielka kradzież w muzeum w Brooklynie

Nowy Jork, 2. 5. (R) Z galerji obrazów w muzeum w Brooklynie wykradli nieznani sprawcy 10 obrazów starych mistrzów, a m. in. van Dycka, Rubensa, Fra Angelico, Romaneya. Wartość skradzionych obrazów nie jest jeszcze ustalona. Obrazy nie były od kradzieży ubezpieczone. Policja podjęła poszukiwanie sprawców kradzieży a równocześnie zawiadomiła o kradzieży policję całego świata.

Rząd austrjacki nie chce słyszeć o Anschlussie ani o hitleryźmie

(!) Wiedeń, 2. 5. (PAT). Ubiegłej niedzieli odbył się zjazd stronnictwa chrześcijańsko-społecznego Dolnej Austrji, na którem przemawiał minister Vaugoin oświadczając m. in. że **chrześcijańsko-społeczni nie będą pertraktowali z narodowemi socjalistami, chociażby ci ostatni proponowali utworzenie rządu koalicyjnego. Zdaniem ministra narodowi socjaliści są korporacją, która rychło przeminie. Pos. Raab oświadczył, że Austrja nie da sobie odebrać samodzielności. Austrja nie pozwoli się kopać butem pruskiego grenadjera. Przed 250 laty o oswobodzenie Wiednia walczył król polski Jan Sobieski, lecz elektora brandenburskiego tam nie było.**

Przemawiał również kanclerz Dollfuss na temat austrjackiej polityki zagranicznej. Jedynym celem tej polityki jest **zapewnienie niezawisłości Austrji.** W umowie lozańskiej — mówił kanclerz — powtórzyliśmy tylko zapewnienie, że Austrja będzie starała się pozostać niezależna. Jesteśmy świadomi tego, że los złączył nas z całym narodem niemieckim, jesteśmy jednak przekonani, że zagadnienie niemieckie nie rozwiąże się przez zwiększenie Rzeszy niemieckiej o kilka tysięcy kilometrów kwadratowych. Przyznajemy się chętnie do niemieckości, **nie możemy jednak dopuścić do tego, aby z narodowości czyniono kult pogański.** Musimy współdziałać w zupełnej swobodzie i niezależności i współpracować według najlepszych sił nad odbudową Europy. Kanclerz oświadczył wkońcu, że rząd austrjacki będzie zwalczał zarówno socjalizm międzynarodowy, jak i socjalizm brunatny.

Przed rozwiązaniem partji komunistycznej i bojówek hitlerowskich

(!) Wiedeń, 2. 5. (PAT). W miejscowości Altheim w Górnej Austrji doszło w dniu 1. maja między komunistami a narodowo-socjalistami do strzelaniny, w której wyniku **jeden narodowy socjalista został zabity, a 4 inne osoby ciężko ranne.** Żandarmerja zdołała rozdzielić walczących i aresztować kilku komunistów. Z powodu tego zajścia wydany został komunikat urzędowy zaznaczający, że **rząd rozważa poważne zarządzenia, które zapobiegną skutecznie tego rodzaju wykroczeniom.** Kanclerz wydał już odpowiednie zlecenia. Dzisiejsze dzienniki sądzą, że **rząd planuje rozwiązanie partji komunistycznej oraz bojówek narodowo-socjalistycznych.**

Ku wyborowi Prezydenta

(Th.) W starej Austrji ukuto słowo o „gorzkim chlebie", jaki jadać musi opozycja. Jeśli ten chleb był swego czasu zwyczajnie gorzki, to w odrodzonej Polsce jest on wprost jak piołun. U nas jest faktycznie twardy los opozycji. U nas bowiem traktuje się opozycję jakby jakich odszczepieńców, którzy nie sprzeciwiają się temu czy tamtemu rządowi, temu czy tamtemu systemowi rządowemu, tylko poprostu godzą w samo państwo. Nie mówiąc już o samym rządzie i poszczególnych jego członkach — oni wogóle widzą w opozycjoniście, powiedzmy, w pośle opozycyjnym, wprost osobistego wroga, z którym nie należy się wdawać, z którym należy unikać choćby nawet towarzyskich stosunków. Gabinet ministra jest u nas ostatnio otwarty tylko dla wybrańców z partyj rządowych, nie zaś dla „krnąbrnych" przeciwników systemu lub kierunku. Ale takie ustosunkowanie się do przeciwnika politycznego nie ogranicza się wyłącznie do rządu, — ono się tak samo, dokładnie tak samo praktykuje w samych kołach parlamentarnych. Członek klubu rządowego patrzy na kolegę z ław opozycyjnych także niemal jak na osobistego wroga. Nietylko współpracy niema między partją rządową a opozycją, ale nawet współżycia niema między niemi.

Skąd przychodzi taki dziwaczny stosunek?

Chyba tylko z braku należytego wyrobienia politycznego i dostatecznego wyszkolenia. Jakżeż inaczej pojmuje się rolę opozycji w Anglji! Zapewne — i tam każdy rząd woli swoich zwolenników, tych, którzy mu ułatwiają ciężki zawód rządzenia. Ale każdy rząd i każdy prorządowy poseł uznaje, że opozycja spełnia niezmiernie konieczną i zasadniczą funkcję. Jej funkcja polega na kontrolowaniu rządu, — oczywista nie w znaczeniu czuwania nad uczciwością. Taka czujność chyba nie jest potrzebna. Idzie o kontrolowanie polityki rządu i wszelkich jego poczynań pod kątem widzenia celowości państwowej. Nikt się nie uważa za nieomylnego, a każda władza, jaką się ma w ręku, jest lub może być pokusą conajmniej do wygórowanej pewności siebie, która zatraca zdolność do autokrytycyzmu. Tę funkcję tedy spełnia opozycja, że zmusza do głębszego namyślania się i do gruntownego rozważania wszelkich zamysłów, zanim one zostają postanowieniami.

Toteż w Anglji opozycja jest jakby integralną częścią rządowego stronnictwa, i na równi z niem traktowana. Niema ostrej cezury między rządową większością a opozycyjną mniejszością, tylko obie części stanowią organiczną całość. Jeśli się nieraz opozycję przezywa: „Jego Królewskiej Mości najwierniejszą...", to w tym dowcipie mieści się jądro prawdy. Istotnie, opozycja nie jest uważana, i nie uważa się sama nigdy za przeciwniczkę tego czynnika państwowej władzy i państwowego autorytetu, który jest stały i nie jest dotknięty przez żadną zmianę. W tym czynniku widzi się w całej pełni sam majestat państwa, który otoczony jest bezwzględną czcią.

Taki stosunek wobec Głowy Państwa panuje nietylko w krajach monarchistycznych, ale też w republikach. Prezydent republiki jest poza sferą opozycji, chociaż z natury rzeczy zawsze idzie z większością promulgując uchwalone przez nią ustawy i ufając wyłonionemu przez nią rządowi. Prezydenta nikt nie wciąga w grę opozycji, i on też, stojąc za większością i wykonując jej wolę, jednak nigdy nie przyjmuje barwy większościowej. Nawet w takiem pełnem niesłychanie żywego temperamentu społeczeństwie, jak francuskie, zdarza się tylko niezmiernie rzadko, ażeby opozycja skierowała się przeciw prezydentowi republiki. Chyba wtedy, kiedy prezydent jest tak zawziętym partyjnikiem, że nawet na swoim wysokim stolcu nie może się wznieść ponad ciasny interes jednej partji, lub jednego kierunku politycznego. Millerand, który, zostawszy poraz pierwszy ministrem, stwierdził, że „z tego miejsca świat inaczej wygląda", jednak wspiąwszy się jeszcze wyżej, widział świat tak, jak go widział w samej nizinie, na ławie poselskiej i pozostał partyjnym człowiekiem, Tem ściągnął na siebie osobisty gniew, i opozycja skierowała przeciw niemu osobiście swoje ostre strzały. Ale takie rzeczy niezmiernie rzadko się zdarzają. Regułą na świecie cywilizowanym jest, że Głowa Państwa jest symbolem całości państwa, a to ją chroni od ataków opozycyjnych.

Tem bardziej jest najwyższa godność w państwie wyjęta z wszelkiej wrogiej — demonstracji. Cokolwiekby się zrobiło i podjęło przeciw rządowi, godność najwyższa naczelnika państwa przez to nie jest dotknięta. Rządowi można robić opozycję, można mu nawet robić obstrukcję — ale najwyższej władzy państwowej, uosobionej przez Prezydenta, nie można okazać żadnej złośliwości.

Tak jest, zdaje się, na całym świecie, ale tak nie jest u nas. Jakoś zanosi się na to, że opozycja zbojkotuje wybór Prezydenta. To jest niewątpliwie z gruntu błędne postępowanie. Argumenty, jakie się naprowadza na uzasadnienie absentowania się opozycji przy wyborze Prezydenta, nie wytrzymują krytyki.

Otóż mówią, że większość zapewniona przyjdzie z gotowem nazwiskiem i będzie działać według rozkazu. Ależ co to kogo obchodzi, skąd większość bierze swoją inspirację? Wszak i tak niema dyskusji, a zatem niema żadnej możliwości wzajemnego przekonywania się. A jeśli większość chce iść za wskazaniem tej czy innej osobistości, to niewątpliwie ma do tego pełne prawo. Przeciwnie — można nawet twierdzić, że właśnie w sprawach personalnych jest taka — niech wolno będzie zapożyczyć określenie z wyższej dziedziny — „inspiratio verbalis" zupełnie dopuszczalna. To tu o osobiste zaufanie chodzi, a nie można żądać, żeby cały tłum kilkuset ludzi znał tak dokładnie pewne osobistości, by sobie własny sąd o nich wyrobił. Dlaczego nie wolno wierzyć, że ta lub owa powszechnie znana osobistość, wskaże odpowiedniego człowieka na tę najwyższą godność? Właśnie w personalnych sprawach takie wskazywanie jest całkowicie na miejscu.

Natomiast nie jest dopuszczalnem, ażeby ktoś usiłował zgóry zdeprecjonować akt wyboru Prezydenta przez to, że się odmawia brania w nim udziału. Nie wolno do osoby przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej z góry, zanim się ją jeszcze zna, przyczepić marki: partyjny prezydent. Można oczywiście głosować na innego kandydata, nie na większościowego, ale nie można i nie wolno zgóry powiedzieć, że się nie chce nic mieć do czynienia z prezydentem, którego większość wybierze. Z Głową Państwa nie wolno się inaczej obchodzić, jak z największą czcią, z bezwzględnym szacunkiem. Ludzie taką już mają strukturę psychiczną, że idee mogą widzieć tylko w postaci cielesnej. Idea państwa ucieleśnia się w Prezydencie, temsamem należy się mu ta sama cześć, jaką się oddaje idei przez niego reprezentowanej.

Trzeba przecież pamiętać, że Prezydent, przez większość elektorów legalnie wybrany, będzie przedstawicielem majestatu Państwa wobec własnego kraju i wobec zagranicy. Czy wolno w nim majestat państwa obniżyć?

Nie — wybór Prezydenta, i jego osoba muszą pozostać poza obrębem wszelkiej demonstracji politycznej.

Opozycja ustala swe stanowisko
wobec Zgromadzenia Narodowego

Warszawa, 2. 5. (Sin) Stanowisko stronnictw opozycyjnych co do udziału w Zgromadzeniu Narodowem nie jest jeszcze jasno sformułowane, jednakże już dzisiaj zorjentować się można, że będzie ono szło po linji narzuconej przez ND., to znaczy zbojkotowania Zgromadzenia Narodowego. Stronnictwo Ludowe wypowiedziało się już jasno w sensie negatywnym. Obrady Ch. D. i NPR nie doprowadziły do żadnej uchwały publicznej, która będzie ogłoszona przed Zgromadzeniem Narodowem, co można tłumaczyć względami taktycznemi. NPR zajmie analogiczne stanowisko jak posłowie włościańscy. W Ch. D. niema jeszcze zgody. Dzisiaj obradował klub sejmowy PPS. Wysłuchano sprawozdania posła Niedziałkowskiego i powzięto decyzję w sprawie Zgromadzenia Narodowego. Jak informują, stanowisko klubu PPS w sprawie wyboru prezydenta określone zostanie na posiedzeniu klubu, które odbędzie się w dniu 7 maja. Na dzień 6 maja zwołane jest posiedzenie Klubu Narodowego dla ustalenia taktyki tego stronnictwa. Przypomnieć należy, że klub ten jest inicjatorem zbojkotowania Zgromadzenia Narodowego. Niesłowiańskie mniejszości narodowe wezmą udział w Zgromadzeniu Narodowem. Co do Ukraińców, narazie jeszcze nic nie wiadomo. Podobno istnieje i tam tendencja absentownia się, co jednak jeszcze nie jest ustalone.

Podziękowanie Churchilla

Warszawa, 2. 5. PAT. P. Winston Churchil który w związku ze swojem oświadczeniem podczas debaty w angielskiej Izbie gmin nad sprawą rewizji granic otrzymał szereg depesz od polskich związków i stowarzyszeń społecznych, wyrażających mu uznanie za zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec tendencyj rewizjonistycznych i za obronę praw Polski do Pomorza, nadesłał na ręce prezesa Polskiego instytutu współpracy z zagranicą dra Henryka Grubera podziękowanie dla wszystkich stowarzyszeń, które nadesłały mu dowody uznania.

Dyplomaci amerykańscy napadnięci w Gdańsku przez hitlerowców

Gdańsk, 2. 5. PAT. Senat gdański za pośrednictwem agencji Dako dementuje podaną dziś informację o napastowaniu w dniu 27 bm. konsula meksykańskiego Suareza i brazylijskiego wicekonsula Barbosa, twierdząc, że wiadomość ta jest zmyślona. W związku z tem stwierdzamy kategorycznie, że pp. Suarez i Barbos przy ul. Breigasse napastowani byli przez grupę hitlerowską, krzyczącą „precz z Żydami!" Senat niepotrzebnie wyręcza obu konsulów, składając za nich deklaracje, których oni złożyć nie mogli i nie złożyli, bo fakty napastowania są notorycznie znane w Gdańsku.

DOTKLIWA PORAŻKA POGONI LWOWSKIEJ

Lwów, 2. 5. PAT. Dziś odbył się tu mecz piłkarski między amatorską drużyną z Pragi Sparta Kosire a Pogonią lwowską. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 5:1 (4:1).

Z DNIA

My i Niemcy

(!) Jeżeli prasa polska podaje obecnie obszerne i szczegółowe informacje o antyżydowskich represjach rządu hitlerowskiego, jesteśmy jej za to szczerze wdzięczni — bez względu na intencje, w jakich to czyni, — ponieważ leży w naszym najżywotniejszym interesie, ażeby barbarzyństwo hitlerowskie stało się przedmiotem pogardy całego bez wyjątku świata. Jeżeli jednak niektóre organy prasy polskiej ze szczególną predylekcją rozpisują się z okazji obecnej katastrofy żydostwa niemieckiego o rzekomej miłości żydostwa dla Niemców i niemczyzny, podkreślając przytem, iż ta miłość dziwnie kontrastuje z antysemityzmem, który w Niemczech zakorzeniony jest oddawna — to musimy na marginesie tych uszczypliwości, wypływających niewątpliwie z tego co Niemcy nazywają Schadenfreude, poczynić parę uwag.

Nie idzie nam tutaj o polemikę odnośnie do owej rzekomej predyspozycji żydowskiej dla wszystkiego co niemieckie. Fakt językowego pokrewieństwa między językiem niemieckim a żydowskim (jidisz) nie stanowi najzupełniej o żadnych węzłach duchowych lub uczuciowych. Że w Niemczech narodził się tzw. naukowy antysemityzm, że stamtąd wychodziły rozmaite obłędne teorje o „mniejwartościowości" żydostwa a „nadczłowieczeństwie" typu aryjsko germańskiego — o tem wiedzieli Żydzi na świecie dawno przed pojawieniem się Hitlera i hitleryzmu. Gdyby atoli nawet legenda o zamiłowaniu żydostwa dla niemczyzny nie była legendą lecz rzeczywistą prawdą, gdyby więc obecny wybuch żydożerczej furji w Niemczech stanowił naprawdę dla Żydów coś w rodzaju bolesnego rozczarowania z powodu zawiedzionej miłości — to nawet i w tym wypadku istotne intencje różnych organów prasy polskiej, **bynajmniej nie filosemickich**, rozpisujących się z tą satysfakcją o rzekomem żydowskiem filogermaństwie i o rzeczywistym niemieckim antysemityźmie, byłyby całkowicie chybione.

My przecież doskonale wiemy, o co tym organom w rzeczywistości chodzi. Chodzi im nie o dobro Żydów, aniteż o dobro Niemców, ale o to wyłącznie, ażeby przepaść nienawiści między Żydami a Niemcami pogłębić jeszcze bardziej, aniżeli zdołał to już uczynić barbarzyńca z pod znaku swastyki.

I dlatego właśnie chcemy powiedzieć jeszcze raz to, co w ostatnich dniach i tygodniach mieliśmy sposobność podnieść już kilkakrotnie. Pod obuchem gorzkiej konieczności prowadzimy — my Żydzi całego świata — walkę obronną **przeciw obecnemu rządowi niemieckiemu i przeciw barbarzyńskiej hitlerowskiej ideologji.** Nie prowadzimy natomiast wojny przeciw narodowi niemieckiemu jako takiemu, aniteż przeciw państwu niemieckiemu jako takiemu. Fakt, że antysemityzm powstał w Niemczech nie dopiero teraz lecz dawno przed Hitlerem, nie zmienia postaci rzeczy w naszem ustosunkowaniu się do narodu i państwa niemieckiego jako całości, gdyż w takim razie bylibyśmy musieli naszą walkę rozpocząć już za czasów wilhelmińskich, a nie dopiero teraz — za czasów hitlerowskich. **Wpędzić się w nienawiść przeciwko jakiemukolwiek narodowi albo państwu jako całości, nie damy się nigdy i nikomu.** Walczymy z antysemityzmem, z partjami antysemickiemi, z rządem żydożerczym — ale nie walczymy z żadnym narodem ani państwem.

Przypominam sobie następującą, do pewnego stopnia analogiczną sytuację. W roku 1922. z okazji wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego, zawarły wszystkie mniejszości narodowe na terenie Rzeczypospolitej blok wyborczy. Do bloku należały również — mniejszość żydowska oraz mniejszość ukraińska. Ze strony żydowskich przeciwników bloku mniejszości narodowych używano wówczas z przebiegłym patosem chętnie przeciwko nam argumentu, że łączymy się z tym którzy mają na sumieniu krew żydowską rozlaną podczas rzezi petlurowców. Jako redaktor ówczesnego organu żydowskiego w Warszawie, „Nowin Codziennych", występowałem wtedy z największym naciskiem przeciwko demagogji tego rodzaju argumentów. Podkreśliłem z całą stanowczością, **że nasz byt historyczny w golusie neguje wszelką platformę nienawiści.** Zwalczamy winowajców rzezi żydowskich na Ukrainie, z NIMI, — z winowajcami i moralnymi oraz faktycznymi sprawcami pogromów — mamy porachunki, z NIMI idziemy na sąd dziejowy, ICH oskarżamy na forum Historji — ale między narodem żydowskim a narodem ukraińskim jako całością nie kopiemy przepaści wypełnionej nienawiścią. (Po czyjej stronie stanęły wówczas masy żydowskie, zgrupowane w obozie tak narodowym jak i ortodoksyjnym — wiadomo.)

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia obecnie. Oskarżamy hitleryzm, będziemy z hitleryzmem, z obecnym rządem niemieckim prowadzili walkę do upadłego. Będziemy walczyli wszystkiemi stojącemi nam do dyspozycji środkami, nawet takiemi środkami, które są nam niemiłe — bo innych środków, niestety, nie mamy. Ale nie zejdziemy z historycznej drogi żydostwa w golusie — nie pozwolimy naszym prawdziwym, a tem mniej naszym fałszywym przyjaciołom wpędzać się w ramiona nienawiści przeciw całemu narodowi składającemu się wszakże nietylko z porażonych obłędem „rasyzmu" szowinistów, ale także i z demokratów, ze szczerych katolików, z przekonanych socjalistów, z gorących pacyfistów, i z całej owej wielkiej masy ludzi prostych, którzy nie pragną niczego jak tylko w zgodzie ze swojem sumieniem żyć i uczciwie pracować.

W. BERKELHAMMER.

Po 1 maja — zmiażdżenie socjalistycznych związków zawodowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) **Berlin.** 2. 5. (Sch) Dziś przedpołudniem podjęta została jednolita akcja hitlerowska przeciw niezależnym niemieckim związkom zawodowym. **O godz. 10 rano na całym terenie Rzeszy zajęły bojówki hitlerowskie wszystkie budynki niemieckich związków zawodowych i przyłączonych do nich związków i organizacyj gospodarczych.** Całą akcją kieruje hitlerowiec Ley, prezes pruskiej rady państwa. **Majątek związków zawodowych, spółdzielnie i banki robotnicze, oraz wszystkie budynki zostają skonfiskowane i przydzielone hitlerowskiej organizacji robotniczej. Na wszystkich tych budynkach wywieszono flagi hitlerowskie. Przewodniczący związków zawodowych oraz wszyscy wybitniejsi funkcjonarjusze w liczbie około 50 zostali aresztowani. Przywódca powszechnego niemieckiego związku zawodowego socjalista dr. Leipart został aresztowany w Berlinie.**

Obsadzenia centralnej siedziby związku robotników metalowych w Berlinie dokonały oddziały szturmowe pod osobistem kierownictwem komisarza rządowego Engela. Przemawiając do zebranych urzędników związku komisarz zapowiedział, że urzędowanie personelu zawodówek poddane zostanie kontroli i że wszelkie wrogie ich wystąpienia polityczne, skierowane przeciw narodowym socjalistom, będą energicznie tłumione.

(:) **Berlin.** 2. 5. (Sch) Aresztowania wśród wybitniejszych funkcjonarjuszy niemieckich związków zawodowych trwają w dalszym ciągu. W ciągu przedpołudnia poza Leipartem aresztowano w Berlinie Grasmanna Wissela i wielu innych, a pozatem wszystkich redaktorów pism robotniczych, wchodzących w skład związków zawodowych. Ogółem aresztowano przeszło 50 osób.

Hitler nadal demagogiem bez programu

Londyn, 2. 5. PAT. Cała prasa angielska omawia bardzo krytycznie wczorajsze przemówienie Hitlera, podkreślając, że oczekiwano, iż Hitler wreszcie obwieści jakiś konkretny program, tymczasem nic podobnego nie nastąpiło. Zdaniem dzienników londyńskich pokazał znów, że jest znakomitym reżyserem widowisk, **nie dał jednak wcale poznać, w jaki sposób rozwiązuje konkretne kwestje polityczne.**

Podróże Goebbelsa

(:) **Berlin.** 2. 5. (Sch) Dzienniki popołudniowe donoszą, że minister propagandy dr. Goebbels wyjedzie w ciągu bm. do Wiednia, a później do Rzymu.

Gminy żydowskie muszą przeciwstawić się „Greuelpropaganda"

Innsbruck, 2. 5. ŻAT. Żydowska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że rząd niemiecki wywiera obecnie presję na reprezentację gmin żydowskich w Berlinie w kierunku wydania w jaknajbliższym czasie broszury, zawierającej zaprzeczenie rzekomej Greuelpropaganda zagranicą. Wydawnictwo to będzie służyło za dowód, że Żydzi niemieccy potępiają propagandę okrucieństw.

Dalsza transza zwolnionych profesorów

(:) **Berlin.** 2. 5. (Sch) Rozporządzeniem pruskiego ministra oświaty zwolniono z dniem dzisiejszym z uniwersytetu berlińskiego **19 profesorów i 5 docentów, a z uniwersytetu kolońskiego 9 profesorów. Wszyscy zwolnieni są bądz pochodzenia żydowskiego bądź zdecydowanymi republikanami.**

Śluby mieszane — przestępstwem kryminalnem

Innsbruck, 2. 5. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT, w rządzie pruskim rozważana jest ostatnio sprawa wydania ustawy, zabraniającej ślubów mieszanych Żydów z nieżydami. Śluby takie będą uważane za przestępstwa kryminalne. W związku z tem prasa narodowo-socjalistyczna donosi, że w okresile ostatnich 25 lat zawarto nie mniej niż 30,000 małżeństw mieszanych przez co przyczyniono się do zanieczyszczenia rasy niemieckiej.

Hitlerowcy amsterdamscy w opałach

Amsterdam, 2. 5. (R) W konsulacie niemieckim odbyła się wczoraj galówka z okazji „święta pracy narodowej", w której wzięła udział kolonja niemiecka. **Podczas tej galówki wokół konsulatu zebrały się tłumy ludności holenderskiej, które opuszczających Niemców, noszących odznaki hitlerowskie, wystawiały na pośmiewisko publiczne. Doszło również do rękoczynów, w toku których kilku Niemców zostało dotkliwie pobitych.**

Znowu straszliwe tornado w Stanach Zjedn.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 2. 5. (R) Stany Arkansas i Louisiana nawiedzone zostały strasznym huraganem, który wyrządził olbrzymie szkody. Tornado nawiedziło tereny nadgraniczne obu stanów wymienionych, niszcząc na wielkich przestrzeniach zabudowania i plony. **Pięć miast odniosło poważne uszkodzenia, przyczem wiele ludzi zostało zabitych lub rannych. Liczba ofiar wynosi dotychczas 68 zabitych i kilkaset rannych. Najwięcej ucierpiało miasto Minden w stanie Louisiana, gdzie liczba zabitych wynosi przeszło 40 osób. Większość ofiar stanowią murzyni.**

Nowa ustawa o szkołach akademickich

§ Ustawa o szkołach akademickich nad uchwaleniem której toczyła się tak żywa dyskusja w Sejmie, ogłoszona została w „Dzienniku Ustaw" z dnia 1 b. m.

(:) Zawiera ona przepisy normujące kwestje: 1) władz akademickich, 2) grona nauczycielskiego, 3) słuchaczy, 4) administracji gospodarczej szkół akademickich, 5) studjów specjalnych, 6) zakładów naukowych, 7) nauczania i wychowania, oraz traktuje o prywatnych szkołach akademickich.

Ustawa wylicza taksatywnie, które szkoły są państwowemi szkołami akademickiemi, zaliczając do nich: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Poznański, Politechnikę Lwowską, Politechnikę Warszawską, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademję Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Akademję Górniczą w Krakowie, Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie, Akademję Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademję Stomatologiczną w Warszawie, ustalając zarazem nazwy szkół akademickich. Nazw tych nie wolno używać szkołom nieakademickim.

PREROGATYWY MINISTRA OŚWIATY

Naczelną władzą szkół akademickich jest Minister Oświaty. Na jego wniosek następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów tworzenie nowych wydziałów oraz zwijanie istniejących. Przedtem jednak winien minister Oświaty wysłuchać opinji Senatu Akademickiego. Wniosek o tworzenie i zwijanie wydziałów może też postawić Senat Szkoły. (Ten przepis był najbardziej atakowany w czasie debaty sejmowej

przez rektorów, chodziło bowiem o przyznanie wyłącznego prawa decydowania o tem Senatowi).

WŁADZA REKTORA

Najwyższą godnością w szkole jest urząd rektora. Rektor jest przedstawicielem szkoły nazewnątrz wykonawcą uchwał Senatu czuwa nad działalnością władz akademickich i zarządza majątkiem szkoły. Rektorowi przysługuje tytuł Magnificencji. Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły przy pomocy organów szkolnych, może także wezwać policję, gdy uzna to za konieczne. Z własnej inicjatywy mogą władze bezpieczeństwa wkroczyć na uniwersytet w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa. Przepis ten — zawarty zresztą już w poprzedniej ustawie akademickiej — ma zapobiec powtarzającym się ostatnio ekscesom na wyższych szkołach.

W razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy może rektor zarządzić zawieszenie wykładów lub też zamknięcie szkoły. Zawieszenia tego dokonać może również minister Oświaty i on też wówczas decyduje o wznowieniu zawieszonych czynności. Minister Oświaty może też zarządzić czasowe zamknięcie szkoły w całości lub w częściach. Wrazie zamknięcia szkoły może Minister zarządzić nowe wpisy.

Zmienione zostały przepisy określające okres, na który zostaje rektor wybrany. Dotychczas rektora wybierano na okres jednoroczny. obecnie ustawa przedłuża ten okres na **lat trzy.** Wybór rektora podlega zatwierdzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Oświaty. Na wypadek odmowy przez ministra przedstawienia wybranego kandydata Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia, następuje niezwłocznie nowy wybór.

Rektora zastępuje prorektor, którego również wybiera na lat trzy zebranie delegatów wydziału z pośród profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Wybór prorektora odbywa się w innym roku akademickim, niż wybór rektora, dlatego kadencja prorektora wybranego w roku bieżącym trwać będzie tylko dwa lata. Wybór prorektora podlega zatwierdzeniu ministra Oświaty.

OGÓLNE ZEBRANIE PROFESORÓW

Ustawa zawiera przepisy, dotyczące ogólnego zebrania profesorów Senatu, w skład którego wchodzą rektor, prorektor, dziekani i inni członkowie, których liczbę i sposób wyboru określa statut szkoły.

Do grona nauczycielskiego szkoły akademickiej należą **profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni, honorowi tytularni, docenci i lektorzy języków.**

Tytuł docenta otrzymują osoby, którym przez habilitację przyznane zostało prawo wykładania (venia legendi) w szkole akademickiej. Warunkiem dopuszczenia do habilitacji, którą przeprowadza rada Wydziałowa jest posiadanie stopnia doktora. Przewód habilitacyjny obejmuje trzy akty, ocenę kwalifikacyi naukowych kandydata na podstawie jego pracy habilitacyjnej, dyskusję habilitacyjną i wykład habilitacyjny.

Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej.

ORGANIZACJA NAUCZANIA

Przepisy o organizacji nauczania określają czas trwania roku akademickiego, który rozpoczyna się 1 września i nie może mniej liczyć, niż 30 tygodni. Ustawa rozróżnia dwa stopnie naukowe niższy i wyższy. Stopniem wyższym jest we wszystkich szkołach stopień doktora, który można otrzymać po uzyskaniu stopnia niższego.

SŁUCHACZE

Słuchaczy dzieli ustawa na trzy kategorje: na studentów, wolnych słuchaczy i doktorantów, t.j. takich, którzy posiadając niższy stopień naukowy, ubiegają się o doktorat. Zachodzi pytanie, czy doktoranci podlegają władzy dyscyplinarnej senatu i czy mogą być członkami stowarzyszeń akademickich. Specjalny bowiem przepis powiada, że nie mogą być członkami stowarzyszeń osoby nie podlegające dyscyplinarnej władzy akademickiej. Ustawa przyznaje studentom prawo zakładania stowarzyszeń akademickich, tj. dobrowolnych, trwałych zrzeszeń o celach niezarobkowych, działających pod nadzorem władz akademickich i Ministra Oświaty, zabraniając im jednak działalności politycznej. Za naruszenia przez studenta przepisów akademickich, dopuszczenie się czynów przeciw obyczajności, uchybienie godności akademickiej, za popełnienie zbrodni występku lub wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności według ustaw powszechnych przewiduje ustawa kary porządkowe i dyscyplinarne aż do pozbawienia prawa do studjów w szkołach akademickich. W dalszym ciągu wymienia ustawa władze powołane do orzekania o winie i karze, z tem że minister może prawomocnie nałożone kary złagodzić lub darować.

PRYWATNE SZKOŁY AKADEMICKIE

Wkońcu zawiera ustawa przepisy o prywatnych szkołach akademickich, któremi są Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie.

KIEDY USTAWA WCHODZI W ŻYCIE

Ustawa wchodzi w życie dnia 1 września br. z wyjątkiem przepisów, traktujących o wyborze rektora, przepisów porządkowych i dyscyplinarnych, które weszły już w życie dnia 1 maja br.

Mgr. Dawid Lipschütz

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Komitetu Imprezowego o godz. 8 wieczór w lokalu Ezry, Mikołajska 6 m. 3.

— **„PRZYSZLOŚĆ HEATID"** Sarego 7. Dziś o godz. 7'45 wiecz. kółko samokształceniowe z referatem kol. H. Wecnsnera. Przed referatem sprawozdanie z akcji szkolnej.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** Dziś o godz. 8 w lokalu Poalej Sjonu, Sarego 23 plenarne zebranie z referatem. Dziś również przyjmuje się jeszcze zgłoszenia do kibucu akademickiego.

Z „BAGATELI"

„Peppina"

Opertka w 3 aktach R. Oesterreichera. — Muzyka R. Stolza.

(j) Libretto tej operetki jest skonstruowane według wypróbowanej, starej recepty: młody hrabia utracjusz, jego brat prezes najwyższego sądu, który chce wyrodnego potomka rodu hr. Serafincourt sprowadzić na drogę cnoty przez podstawienie mu domniemanej naturalnej córki, biedna, ciągle krzywdzona przez życie stenotypistka itd. wszystko to figury widziane już niejednokrotnie w operetkach w tej czy innej formie. Akcja płynie dość żywo i ma szereg dowcipnych kawałów, przeplatanych w miarę sentymentem. Przekład polski libretta niezawsze szczęśliwy. Muzyka pochodząca z pod pióra Roberta Stolza mającego w historji operetki wiedeńskiej dobre imię jest płynna i melodyjna, choć niezbyt oryginalna; tu i ówdzie odzywają się motywy dobrze znane z współczesnych przebojów, a nawet oper. Forma poszczególnych numerów muzycznych to przeważnie nowoczesne tańce: blues, foxtrott, boston, zalecające się raczej śpiewnością i melodyjnością niż rytmiką, która w dzisiejszej muzyce tanecznej odgrywa rolę decydującą. Wykonanie partji orkiestralnej przez zespół jazzbandowy podkreśliło walory rytmiczne.

Wykonanie było solidne, choć można się było spodziewać bogatszej wystawy Nie wiem czy w oryginalne również jest zachowana klasyczna jedność miejsca, ale zdaje mi się, że utrzymanie jednej i tej samej dekoracji we wszystkich trzech aktach jest „kryzysowem" uproszczeniem inscenizacyjnem warszawskiej operetki. Poszczególne partje były dobrze wykonane: p. Laskowski okazał dobry głos i inteligentną grę, p. Domosławski był świetny jako ciągle myślący paragrafami prawnik, p. Kryńska miała sympatyczną aparycję i temperament, p. Grey w roli Peppiny wypadła nieco blado, zato jej śpiew zostawił miłe wrażenie, p. Bigot nieco szarżował, wkońcu p. Ostrowski dał dobrą sylwetkę starego lokaja. Dawał się odczuwać brak baletu, który choć w drobnej mierze starali się zastąpić soliści, wykonując udatnie tańce i ewolucje układu E. Wojnara. Kapelmistrz p. Czyżewski kierował orkiestrą z temperamentem. Całość szła sprawnie i zostawiła sympatyczne wrażenie.

Dr. W. M.

NADESŁANE

Walne zgromadzenie

Stow. Ochrona dla biednych chorych w Krakowie odbędzie się dnia 14 maja b. r. o godz. 11'30 w bożnicy Lednicera, Mostowa 8, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi. 4) Wybór nowego Wydziału. 5) Wybór Komisji rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. — na które zaprasza się wszystkich P. T. Członków.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o pół godziny później.

WYDZIAŁ.

— **RAJCZA.** Dziś we środę w sali p. Kalfusa referat tow. Reismanna z Krakowa nt.: „Sjonizm herzlowski w walce o swoją realizację".



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O traktat z Sowietami

(!) W dniu 1. b. m. przybyła do Polski oficjalna delegacja handlowa Sowietów dla pertraktacyj w sprawie możliwości rozszerzenia stosunków handlowych Polski z Sowietami. W skład delegacji sowieckiej wchodzą najwybitniejsze osobistości życia gospodarczego Sowietów, zaś komitet przyjęcia, jaki powstał w Warszawie składa się również z poważnych przedstawicieli polskiego życia gospodarczego. Rozgłos, jaki towarzyszy tej wizycie i to zarówno po stronie sowieckiej, jak i po stronie polskiej jest widomym znakiem olbrzymiego zainteresowania, z jakiem spotyka się wizyta sowiecka w Polsce.

Właściwie niewiadomo, dlaczego bezpośrednio po zawarciu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji nie wszczęto rozmów o zawarcie polsko-sowieckiego traktatu handlowego. Możliwe, że żywiono jeszcze nadzieje na zwycięstwo żywiołów umiarkowanych w Niemczech, które to zwycięstwo umożliwiłoby unormowanie polsko-niemieckich stosunków handlowych, zaostrzonych wyłącznie z winy Niemiec. Pewną trudność, raczej techniczną tworzyła różnica organizacji handlu zagranicznego Sowietów i Polski.

Z. S. R. R. posiada, jak wiadomo monopol handlu zagranicznego, umożliwiający koncentrację całego zapotrzebowania importowego i eksportowego Sowietów, podczas gdy w dziedzinie zarówno importu, jak i eksportu w Polsce istnieje przeważnie wolna konkurencja firm prywatnych. W każdym razie, źle uczyniono, że nie zajęto się dotychczas intenzywnie zbadaniem możliwości unormowania stosunków gospodarczych z Sowietami, które stanowią dziś największy rynek zbytu dla wszystkich państw przemysłowych. Jeżeli dziś mowy niema o tem, aby stosunki handlowe polsko-niemieckie mogły ulec zmianie na lepsze, to musimy się starać uporządkować naszą wymianę towarową z Sowietami, albowiem Polska, wciśnięta między dwa największe kolosy państwowe w Europie nie może sobie pozwolić na brak traktatów handlowych z obydwoma potężnymi sąsiadami równocześnie.

Mimo zaciekłej wojny celnej, istniejącej między Niemcami a Polską, Niemcy są największym dostawcą Polski i równocześnie jednym z najpoważniejszych odbiorców towarów polskich. Dlaczego zatem nie jest możliwe utrzymywanie stosunków handlowych z Sowietami w rozmiarach bodaj o połowę mniejszych, aniżeli z Niemcami? Nie zapominajmy, że obroty towarowe polsko-sowieckie utrzymują się na niesłychanie niskim poziomie, tak, jak gdyby Rosja nie była naszym sąsiadem, lecz jakimś egzotycznym krajem zamorskim. Eksport Polski do Z. S. R. R. wynoszący jedynie 2.7 proc. globalnej cyfry naszego wywozu, w okresie szalonego rozmachu inwestycyjnego Sowietów, — to fakt zawstydzający dla naszej t. zw. „prężności eksportowej". Wystarczy wskazać, że jest to najniższa cyfra naszego wywozu od roku 1929, mimo, że od tego czasu zapotrzebowanie importowe Sowietów ogromnie wzrosło. Wprost wierzyć się nie chce, że jeszcze w r. 1931 wywóz nasz do Sowietów stanowił 6.7 proc. ogólnej cyfry polskiego wywozu, podczas gdy w r. 1932 wywóz ten spadł do 2.7 proc.

Nigdy może nie były jeszcze warunki dla zawarcia traktatu handlowego Polski z Sowietami tak korzystne, jak w chwili obecnej. Wiadomo, że Sowiety współpracują gospodarczo tylko z takiemi krajami, które są im sympatyczne politycznie (Anglja nie wchodzi tu w rachubę, ze względu na wybitnie aktywny bilans handlowy Z. S. R. R. z Anglją). Polityka i gospodarstwo to dwa elementy ściśle ze sobą związane w polityce handlowej Sowietów. Są to rzeczy ogólnie znane, aby zachodziła teraz potrzeba wyłuszczenia powodów takiego stanu rzeczy. Otóż stosunki polityczne polsko-sowieckie nie tylko straciły na swej ostrości, ale wręcz obydwa kraje zbliżyły się ostatnio politycznie do siebie. Istnieją wprawdzie silne różnice w strukturze społecznej i obydwu krajów, ale istnieją jeszcze węzły wspólnoty politycznej, która każe Polsce oprzeć się o Sowiety w obawie przed agresją niemiecką, zaś Sowietom oprzeć się o Polskę w obawie przed agresją japońską i niemiecką. Ostatnio pokłóciły się Sowiety także z Anglją i ten fakt tembardziej zbliżył Sowiety do wszystkich tych krajów, z któremi Sowiety nie popadły jeszcze w konflikt.

Ale momenty polityczne to tylko pierwsza część zagadnienia. Druga, to wielkie zapotrzebowanie importowe Sowietów, realizujących obecnie swą drugą piatiletkę. Realizacja drugiego planu pięcioletniego będzie, jak wiadomo, wymagała znacznego importu dla pokrycia potrzeb konsumcyjnych ludności sowieckiej, na które zwraca obecnie rząd sowiecki w silniejszym stopniu, aniżeli w okresie pierwszej piatiletki. To zapotrzebowanie importowe będą Sowiety musiały w jakimś kraju pokryć, a ponieważ z Japonją, Anglją i Niemcami pozostają w naprężonych stosunkach handlowych, — więc cóż łatwiej, jak skierować zamówienia do Polski, która bez większego wysiłku może wskoczyć w lukę, powstałą ze zmiany konstelacji polityczno-gospodarczej.

Byłoby rzeczą chwalebną, gdyby temi rozważaniami kierowały się nasze czynniki miarodajne przy pertraktacjach handlowych z Sowietami w Warszawie.

Vir.

—o-O-o—

W sprawie uczniów przemysłowych

(—) Od pewnego czasu daje się zauważyć, że majstrowie nie chcą przyjmować dzieci w wieku zawodowym na naukę fachu, w obawie, że będą zmuszeni do wykupienia patentu wyższej kategorji, lub do płacenia większych podatków.

Pozwalamy sobie przeto dla informacji pp. majstrów, rodziców i opiekunów dzieci, oraz instytucyj wychowania zawodowego młodzieży, podać do wiadomości odpis skrótowy wyroku Sądu Najwyższego, na podstawie którego uczniowie terminatorscy nie są uznani za pracowników, wobec czego wyrok ten, trudności na wstępie cytowane, usuwa.

Wspomniany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1931 r. opiewa: „Uczniów nie można uważać za pracowników w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. II. 4. K. 650/31.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji Ottona H. oskarżonego z art. 2 i 98 ustawy z dn. 15/7 1925 poz. 550, założonej od wyroku Sądu Okręgowego w Gnieźnie z dn. 25/6 1931 — na mocy art. 512, 515 K. P. K. zaskarżony wyrok z powodu obrazy art. 117 ust. z dn. 2/7 1924 uchylił.

Uzasadnienie: Jak wynika z zestawienia ustawy z 7/6 1927 o prawie przemysłowem (Dz. Ust. poz. 468) i ustawy z 2/7 1924 w przedmiocie prac młodocianych i kobiet (Dz. Ust. poz. 636) ustawodawstwo przemysłowe rozróżnia 3 rodzaje osób zatrudnionych w przemyśle, a to: dorosłych pracowników, młodocianych pracowników, oraz uczniów przemysłowych. O uczniach traktuje specjalnie dział VI ustawy o prawie przemysłowem (art. 111-125) Z przepisów tych widać, że stanowisko ucznia w zakładzie przemysłowym jest oparte nie na umowie najmu pracy, lecz na umowie nauczania (art. 116), przyczem końcowa treść art. 111 cytowanej ustawy wyraźnie przeciwstawia ucznia pracownikom przemysłowym, ponadto i pozostałe przepisy tegoż działu VI wskazują, iż praca ucznia ma charakter nauki, zadania zaś nauczyciela są nietylko pryncypalskie, lecz i wychowawcze (art. 118, 120 i in.), a świadczenia są nie jednostronne ze strony pryncypała, lecz wzajemne (art. 116 L. 3.). Ustawy przemysłowe nie utożsamiają uczniów z pracownikami młodocianymi, na co wyraźnie wskazuje art. 3 ustawy o pracy młodocianych i kobiet, głoszący, że przepisom tej ustawy podlega również praca młodocianych uczniów, terminatorów i praktykantów. To też uczniów nie można uważać za pracowników w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Umowa o naukę jest zawierana w interesie ucznia i w obronie fachowości przemysłu, a nie w interesie przemysłowca i jego korzyści materjalnej. Uznanie uczniów za pracowników podnosiłoby koszty świadectwa przemysłowego, a w konsekwencji powodowałoby niechęć przemysłowców do przyjmowania uczniów i udaremniłoby intencję ustawy wykształcenia fachowych pracowników.

Wobec powyższego Sąd bezpodstawnie wliczył uczniów do ilości robotników przy określeniu kategorji świadectw przemysłowych. Skoro zaś ustalone zostało, że oskarżony zatrudniał tylko 3 pracowników poza uczniami, to zasadniczo wykupił świadectwo VIII kategorji i w czynie jego brak cech przestępstwa. Z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok uchylił".

Na podstawie powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego nie zachodzi więc obawa co do konieczności wykupienia patentu wyższej kategorji, względnie opłacania większego podatku, ze względu na ilość przyjmowanych przez majstrów uczniów terminatorskich, wobec czego ci mogą śmiało młodzież na naukę fachu przyjmować, co w dzisiejszych czasach, gdy młodzież naprawdę garnie się chętniej niż dawniej do zawodów produktywnych, będąc poprostu zmuszona uciekać od zawodów wolnych, — jest naprawdę bardzo ważną sprawą społeczną.

Wreszcie przypomnieć należy, że niedawno ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu, postanawiający, że uczniowie przemysłowi nie będą zaliczani do pracowników w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Samo zatem Ministerstwo Skarbu uznało, że fakt szkolenia terminatorów przemysłowych przez pracodawców nie stanowi zatrudniania tych terminatorów, wobec czego pracodawcy nie mogą być z tego tytułu pociągani do wyższych świadczeń podatkowych.

(...)

—o-O-o—

Bank Polski rozpoczął sprzedaż biletów skarbowych

(—) Bank Polski rozpoczął w tych dniach sprzedaż biletów skarbowych z serji I, emitowanych przez Skarb Państwa w wysokości 75 milj. zł. Bilety te, pomyślane są, jako krótkoterminowy 3- lub 6-miesięczny papier lokacyjny dla instytucyj kredytowych oraz przedsiębiorstw, obracających większemi sumami gotówkowemi.

Podnieść należy, że ze względu na krótkie terminy płatności, tego rodzaju papiery nadają się przedewszystkiem dla lokowania w nich pogotowia kasowego, tj. tych sum, które normalnie posiadaczom wogóle nie przynoszą odsetek, bądź też dają odsetki nieznaczne.

Bilety skarbowe, o ile ich termin płatności nie przekracza 3 miesięcy, w każdej chwili mogą być dyskontowane zgodnie z art. 60 statutu w Banku Polskim. Są one więc najpłynniejszą formą lokaty i dają ich posiadaczom pełną gwarancję zamiany tych biletów skarbowych na gotówkę, nawet przed terminem płatności i to bez jakichkolwiek strat kursowych. Jednocześnie bilety skarbowe przynoszą stosunkowo znaczny procent, który wynosi dla biletów 3-miesięcznych 4 i pół proc. dla biletów zaś 6-miesięcznych — 6 proc. w stosunku rocznym.

Bilety skarbowe wypuszczone zostały w odcinkach po 1000 i 10.000 zł. Procenty od nich płatne są zgóry przez odpowiednią bonifikację sum.

Terminy płatności poszczególnych biletów ustalane są w momencie ich sprzedaży przez wpisanie w odpowiedniej rubryce przez kasjerów Banku Polskiego daty wystawienia. Terminy płatności przypadają więc za 3 lub 6 miesięcy od wpisanej daty, zależnie od rodzaju biletu.

Z chwilą zapadnięcia terminu płatności, bilety skarbowe wykupywane będą w ciągu 6 miesięcy przez wszystkie oddziały Banku Polskiego, jak **również przez inne instytucje, upoważnione pr...**

ministra skarbu. Po upływie tego 6-ciomiesięcznego okresu, aż do czasu przedawnienia tj. do upływu lat 10-ciu od daty płatności, bilety skarbowe wykupywane będą przez kasę I Urzędu Skarbowego w Warszawie.

Bilety skarbowe mają wszystkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane przy wpłacie kaucyj, wadjów itp.

O obniżenie podatku ładunkowego

(—) Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego złożyła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych memorjał w sprawie konieczności obniżenia podatku ładunkowego. Stawki tego podatku są ustalane w zależności od wysokości taryfy przewozowej Wobec sztywności taryfy kolejowej, przy jednoczesnym poważnym spadku cen towarów przewozowych, wysokość podatku ładunkowego w stosunku do ceny towaru wzrosła znacznie, co specjalnie uwidoczniło się przy przewozie artykułów produkcji rolniczo- roślinnej. Memorjał Rady Naczelnej idzie w kierunku nowelizacji § 39 Rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 23. listopada 1932 r., któraby spowodowała obniżkę podatku ładunkowego.

Eksport towarów do Anglji

(—) Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych eksporterów tut. okręgu, że z dniem 1 maja br. wymagane będą przy przywozie do Anglji świadectwa pochodzenia dla następujących towarów: masło, drób, dziczyzna, oleje naftowe, drzewo półobrobione, dykty, wyroby drzewne i artykuły budowlane.

Znowelizowana ustawa o podatku drogowym

(—) W Dzienniku Ustaw z dn. 29. u. m. ogłoszona została ustawa, która weszła w życie z dniem 1-go kwietnia br., zmieniająca ustawę o państwowym funduszu drogowym. Ustawa ta ustanawia opłaty od pojazdów mechanicznych w następującej wysokości w stosunku rocznym:

1) od pojazdów mechanicznych osobowych — 15 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej,

2) od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów 20 zł.,

3) od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów, używanych dla zarobkowego przewozu towarów, — 35 zł od każdych 100 kg. wagi własnej.

4) od motocykla bez przyczepki — 40 zł. od sztuki,

5) od motocykla z przyczepką oraz od trzykołowych pojazdów mechanicznych — tzw. cyklonetek) 60 zł. od sztuki.

Przy obliczaniu wagi pojazdów mechanicznych nie uwzględnia się ilości do 50 kg. włącznie, a ilości ponad 50 kg. liczy się za pełne 100 kg

Od pojazdów mechanicznych i przyczepek na kołach z pełnemi obręczami gumowemi opłata podlega podwyżce o 25 proc. od pojazdów zaś mechanicznych i przyczepek na kołach z obręczami żelaznemi — 100 proc.

Opłaty od pojazdów mechanicznych, używanych do zarobkowego przewozu osób wynoszą w stosunku rocznym od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego 100 zł., a ponadto od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego, za każdy kilometr dziennego przebiegu — 40 zł., opłaty te nie mogą łącznie przekraczać 300 zł. od jednego miejsca.

Od pojazdów mechanicznych, używanych dorażnie, posiadających do 6 miejsc dla podróżnych, opłaty wynoszą 100 zł. od każdego miejsca, posiadających więcej niż 6 miejsc 200 zł.

Od pojazdów konnych, z wyjątkiem używanych doraźnie — 20 zł. od każdego miejsca.

Wreszcie opłaty od pojazdów konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów poza obszarami jednej gminy, opłata wynosi 9 zł. rocznie od każdych 100 kg. nośności

Na rynku kamieni sztucznych

(—) Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 2 bm. informują nas, że w Krzeszowicach istnieją trzy wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe wytwarzające kruszone marmurki dla wyrobów ze sztucznego kamienia, a to firmy **R. Weinheber, D. Schmeidler i „Terazzo“ (B. Mandelbaum).** Pierwsze dwie firmy istnieją już od 30 lat. Wspomniane trzy firmy posiadają wspólne biuro sprzedaży p. f. „Centrolit“ w Krzeszowicach. Wszystkie one cieszą się najlepszą opinją i posiadają szerokie wzięcie w kołach odnośnych odbiorców.

Żydzi niemieccy a Liga Narodów

§ Przewodniczący Stronnictwa Żydowskiego w Czechosłowacji, Dr. Emil Marguiles, który też w egzekutywie kongresu mniejszości narodowych zastępuje żydowską mniejszość narodową, wygłosił we wtorek dnia 26 kwietnia b. r. na zgromadzeniu manifestacyjnem w Reichenbergu mowę i oświadczył, że z powodu prześladowania i wyjęcia z pod prawa Żydów w Niemczech przygotowana jest interwencja w Lidze Narodów. Przedmiot tego zażalenia żydowskiego stanowi naruszenie zasad równości i równouprawnienia wobec prawa i organów rządowych, przysługujących każdemu obywatelowi państwa, bez względu na narodowość, pochodzenie lub religję; zasady, normujące równość praw każdego obywatela w państwie zawiera jako rzecz samo przez się zrozumiałą konstytucja każdego państwa cywilizowanego, a pozatem uznane one zostały w polsko-niemieckiej konwencji z dnia 15 maja 1922 roku, dotyczącej niemieckiego Śląska Górnego, jako międzynarodowe, podlegające kontroli Ligi Narodów zobowiązanie.

To zażalenie opierać się będzie na artykułach 67, 68, 75, 77 i 65 tej konwencji, a wniesione zostanie na podstawie artykułu 147.

Ten dla przyszłości narodu żydowskiego nie tylko w Niemczech, względnie na Śląsku Górnym decydujący krok poprzeć muszą petycje żydostwa z całego świata; wszędzie, gdzie tylko Żydzi żyją, protestować muszą przed forum Ligi Narodów przeciwko naruszeniu konstytucją zagwarantowanej zasady równości i wolności każdego obywatela państwa, bez względu na jego pochodzenie, wszędzie rozlegać powinien się głos protestu żydowskiego przeciwko znieważeniu zasady ludzkości i poczucia godności narodowej, przeciwko zamachom na życie i mienie obywateli żydowskich, przeciwko zatruwaniu jadem nienawiści duszy dziecka.

Zgromadzone uchwaliło jednogłośnie rezolucję, upoważniającą przewodniczącego Stronnictwa Żydowskiego w Czechosłowacji, p. Dra Emila Marguliesa do wniesienia przed forum Ligi Narodów protestu. Spodziewać się należy, że inicjatywa Dra Marguliesa odbije się głośnem echem na całym świecie.

Pajdokracja na uniwersytetach niemieckich

§ Prośba prof. Edwarda Sprangera o zwolnienie go ze stanowiska profesora uniwersytetu berlińskiego na znak protestu przeciwko pajdokracji, panującej obecnie na uniwersytetach niemieckich, nie trafiła do sumienia młodzieży zatrutej jadem hitlerowszczyzny. Młodzież ta obrzuciła w swych organach wielkiego niemieckiego pedagoga i filozofa, który był dotychczas jej bożyszczem, stekiem ordynarnych obelg. i oświadczyła wręcz, że prof. Spranger przestał dla niej istnieć, albowiem śmiał porównać rolę młodzieży do roli księcia Metternicha, gasiciela oświaty na wyższych uczelniach niemieckich w pierwszej połowie XIX. stulecia.

Apel prof. Sprangera nie przeszedł jednak bez wrażenia. Nawet tak umiarkowany obecnie organ demokratyczny, jak „Vossische Zeitung“, zdobył się na odwagę, by poddać krytyce rządy młodzieży na uniwersytetach niemieckich. Przewodniczący oficjalnej organizacji niemieckiej młodzieży uniwersyteckiej („Deutsche Studentenschaft“) rozesłał do wszystkich organizacyj młodzieży na uniwersytetach następującą odezwę:

„W celu przyspieszenia uchwalonych przez rząd Rzeszy zarządzeń dla oczyszczenia zawodu urzędniczego powinny organizacje niemieckiej młodzieży uniwersyteckiej przesłać natychmiast przewodniczącemu „der Deutschen Studentenschaft“ następujące dane:

a) Wyliczenie wszystkich profesorów wyższych zakładów naukowych, podpadających pod ustawę z dnia 7 kwietnia 1933. t. zn. profesorów, którzy są **Żydami, abo należeli do organizacyj komunistycznych, względnie do Reichsbanneru;** taksamo tych profesorów, którzy wyrażali się ujemnie o wodzach narodowych (scil. hitlerowskich), albo żołnierzach frontowych lub też o ruchu narodowej rewolucji niemieckiej. Konieczne są dokładne zeznania świadków;

b) listę wszystkich profesorów, których **metoda naukowa opiera się na ich liberalnej a zwłaszcza pacyfistycznej orjentacji, a którzy dlatego dla wychowania studenta niemieckiego w państwie narodowem się nie nadają I** tu jest konieczne dokładne podanie źródeł (dzieł, oświadczeń podczas ćwiczeń i w kolegiach i t. d.);

c) Wyliczenie profesorów i asystentów których polityczne stanowisko w stosunku do rewolucji narodowo-socjalistycznej i których w tym duchu utrzymana metoda naukowa nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zrezygnować należy z wymienienia profesorów, którzy politycznie wprawdzie nie budzą żadnych zastrzeżeń, ale których uzdolnienia naukowe nie są zbyt wybitne;

d) w każdej wyższej uczelni ma przywódca miejscowej młodzieży przywódcy „der Deutschen Studentenschaft“ wymienić jednego z profesorów jako męża zaufania.

e) miejscowe związki młodzieży mają uczynić wszelkie przygotowania do przeprowadzenia na polecenie przywódcy „der Deutschen Studentenschaft“ **skutecznego bojkotu wykładów i ćwiczeń tych profesorów, których usunięcie przez państwo odrazu nie było możliwe“.**

Jak z tego widzimy, **władzę na uniwersytetach niemieckich wykonują obecnie studenci,** którzy sami decydują, kogo z profesorów należy usunąć, a kogo zostawić; nawet wtenczas, kiedy państwo nie uważa za stosowne wystąpić przeciwko danemu profesorowi, studenci mogą go nie dopuścić do wykładów. Jest to więc najwyraźniejsza pajdokracja, która przyczynić się musi do obniżenia poziomu naukowego uniwersytetów niemieckich.

—oSo—

Wyroki na oskarżonych o „Greuel-Propaganda“

Darmstadt (ŻAT) W sądzie specjalnym heskim skazano na 3 miesiące więzienia kupca żydowskiego z Alcey, który opowiadał, że w Dolgesheim narodowi socjaliści powiesili Żyda, twierdząc, później, iż sam popełnił samobójstwo. Jak oświadczył prokurator, chodziło w tym wypadku o Żyda w Wormacji, którego narodowi socjaliści umieścili w „areszcie ochronnym“, ponieważ obawiał się o swe życie. Żyd ten w więzieniu pozbawił się życia.

Berlin (ŻAT) Sąd specjalny w Berlinie skazał na rok i 3 miesiące więzienia handlarza żydowskiego Martina Heina, który opowiadał, że dom przedpogrzebowy jest przepełniony

Na półtora roku więzienia skazano żydowskiego sprzedawcę gazet Emila Mandelhowa, który opowiadał, że przy Schönhäuser Tor zabito rabina, że innemu Żydowi narodowi socjaliści wypalili na czole znak swastyki przyczem oskarżony twierdził, że rząd wypłacał pieniądze ofiarom i świadkom, aby milczeli i nie ujawniali tych faktów.

(!) — **WIELICZKA: HASZOMER HADATI.** Dziś zebranie organizacyjne o godz. 5-tej z pogadanką ideologiczną Szaloma Trellera z Krakowa.

W Nowym Jorku nie znać kryzysu

Nowy Jork, w kwietniu 1933.

(!) Wobec wszechwładnie panującego kryzysu niejeden cudzoziemiec, przybywający do Nowego Jorku, przygotowany jest na niemiłe wrażenie, jakie wywierają zazwyczaj zaaferowane osowiałe fizjognomje przechodniów. Tu jednak czeka go miła niespodzianka — Nowy Jork bowiem, wbrew wszelkim przypuszczeniom, nie nosi na sobie piętna owego przygnębienia. Jak dawniej wre życie wielkomiejskie, teatry, dancingi, kabarety, szczególniej nocne, cieszą się wielkiem powodzeniem. Tu się jeszcze żyje i używa, nie licząc się z groszem. Naogół Nowy Jork zaliczyć można do tych nielicznych wybranych zakątków na kuli ziemskiej, gdzie jakgdyby skoncentrowały się największe bogactwa świata, którym nawet obecny kryzys nie dał rady.

Najbardziej frapującem zjawiskiem dla przybysza, zwiedzającego muzea, pałace miljarderów jest widok niezliczonej ilości wspaniałych nagromadzonych przez nich dzieł sztuki.

Z pokolenia w pokolenie ci posiadacze olbrzymich fortun, będąc w ciągłych rozjazdach po Anglji, Francji, Włoszech, Hiszpanji i Niemczech dla dogodzenia swej fantazji zakupywali często całe kolekcje arcydzieł. Większość tych zbiorów znajduje się już dziś w muzeach. Dzięki fundacji Josiach Macy junjora, dr. K. sporządził kosztorys, z którego wynika, iż ogólna suma donacyj przeznaczonych na różne instytucje jak: kościelne, społeczne i t. d. dosięgła do r. 1929 olbrzymiej cyfry 9 miljardów dolarów czyli 230 miljardów franków. — W ciągu tego jednego roku suma powyższa wzrosła o 2 miljardy 450 miljonów dolarów, (62 miljardy franków).

W przeciwieństwie do zgubnego wpływu jaki kryzys wywarł na życie nocne w Paryżu, gdzie większość lokali nocnych została zlikwidowana, w Nowy Jorku, Chicago i Los Angelos skutków tych nie odczuwa się zupełnie. Mieszkańcy Nowego Jorku to w zasadzie „nocne ptaki", to też wokół Broadway'u, gdzie mieści się większość teatrów, aż roi się od wszelkiego rodzaju nocnych kabaretów, variétés, music-hallów etc. A pomimo wygórowanych cen (miejsce przy małym okrągłym stoliku kosztuje od 2 do 5 dol.) lokale te są zwykle przepełnione. Za oddzielną i całkiem pokaźną dopłatą goście mogą otrzymać wodę mineralną, sandwiche oraz przekąski. Wina jak i wszelkiego rodzaju alkohole są bezwzględnie wzbronione. Tyleż co na Broadway'u znajduje się lokali tych na ulicach przylegających do 5 Avenue, Central Parku. Wielkiem powodzeniem cieszą się kabarety w dzielnicy murzyńskiej. W t. zw. „Cotton Klubie" w jednym z największych i najbardziej znanych i uczęszczanych tu lokali produkują się pierwszorzędne tancerki, rekrutujące się z murzynek oraz mulatek. Talenty w guście Józefiny Baker nie należą do wyjątków w lokalach czarnego Haarlemu.

Nie, Nowy Jork nie ma oblicza miasta dotkniętego trądem kryzysu. **K.**



ŚRODA, 3 MAJA

Kraków (312.8) 10 Nabożeństwo. 11'57 Sygnał, hejnał. 12'10 Komunikat meteorologiczny. 12'15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz., dyr. J. Oziminski, M. Karwowska (sopr.), L. Urstein (akomp.): Noskowski, Chopin, Paderewski, Niewiadomski, Nowowiejski, Moniuszko. W przerwie: odczyt. 14 „Gawędy podhalańskie" — p. Wł. Dorula. 14'20 Muzyka ludowa w wyk. ork. Stromberga. 14'40 „Rośliny pokarmowe w różnych krajach" — p. Wł. Müller. 15 Dalszy ciąg muzyki ludowej 16 Słuchowisko dla dzieci: „3-ci Maj" wg. Marji Dąbrowskiej. 16'25 Pieśni majowe. 16'45 „Stanisław Staszic" — p. K. Koźmiński. 17 Recital skrzypcowy Eugenji Unińskiej, L. Urstein (akomp.). 18 Muzyka lekka. 18'40 Wiadomości bieżące. 18'45 Ogłoszenie wyników konkursu poetyckiego. 19 Kwadrans literacki „Litartu". 19'15 Rozmaitości, komunikaty. 19'20 Słuchowisko „Damy i huzary" wg Fredry, w radjofon. S. Karwickiego. 20 Koncert muzyki polskiej, dyr. G. Fitelberg, Z. Zmigród- Fedyczkowska (sopr.), K. Wilkomirski (wiolończ.), L. Urstein (akomp.): Moniuszko, Karłowicz, Żeleński, Maklakiewicz, Szymanowski, Nowowiejski, w przerwie wiadomości sportowe. 22 Muzyka taneczna. 22'35 Odczyt w języku esperanto: „Polska i Polacy w przeszłości i dziś" — dr. L. Zborucki 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 10—14 p. Kraków. 14 Odczyt rolniczy. 14'20—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 10—12 p. Kraków. 12 Uroczystość Święta Narod. 3-go Maja. 13 Druga część poranku symfon. (p. Kraków). 11 Płyty. 14'20—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380.7) 10—19 p. Kraków. 19 „Czego nas dziś uczy Konstytucja 3-go Maja" — posł. M. Jaworska. 19'15—22'35 p. Kraków. 22'40 „Zapomniany gród" — p. A. Castello. 22'55—24 p. Kraków.

Praga (488.6) 6'35, 10'10, 17'10 Muzyka, śpiew. 20'15 Koncert z ok. Święta Narodowego Polski, dyr. Jeremiasz, słowo wstępne wygł. p. min. Grzyhowski, w przerwie recytacje poezyj tatrzańsikch Tetmajera.

Wiedeń (518.1) 11'30 Kwartet. 17'20 Kompozytorzy austrjaccy. 19 Muzyka fortepjanowa polska i rosyjska. 19'45 Lekki koncert. 20'50 Antoni Wildgans: 1) Mowa o Austrji, 2) Listy do przyjaciela. 21'50 Muzyka taneczna.

Kraków kolebką prasy polskiej

(!) Początek dziennikarstwa polskiego niewiele odbiega chronologicznie od czasów powstania prasy na Zachodzie. Już w drugiej połowie XVI wieku królowie polscy i hetmani wożą ze sobą wśród obozowych sprzętów przenośne tłocznie drukarskie, na których powstają pierwsze nieregularni wychodzące druki, przeznaczone dla dworu lub obozującej braci szlachty.

W r. 1661 pojawia się w Krakowie pierwszy numer pisma, które nosiło nazwę „Merkurjusz Polski. Dzieje wszystkiego świata w sobie zawierający, dla informacyi pospolitey w Krakowie w kamienicy Szoberowskiey na Wendecie dnia 3 Januarji 1661". „Merkurjusz Polski" jest pierwszem w Polsce drukowanem wydawnictwem, pojawiającem się stale w oznaczonych zgóry odstępach czasu, odpowiadającem pojęciu dzisiejszej gazety.

Nie znalazł jednak zrozumienia u krakowskiego społeczeństwa pierwszy polski dziennik, toteż po siedmiu miesiącach opuścił niewdzięczne miasto przenosząc się do Warszawy, która wkrótce na pół ówczesnego dziennikarstwa zdystansowała Kraków.

Drugim dziennikiem krakowskim po „Merkurjuszu Polskim" był wydawany od 1697 do 1698 r. przez Włocha Priami'ego miesięcznik łaciński „Mercurius Polonicus", który szybko jednak zakończył swój żywot. Kraków przez kilkadziesiąt lat obywa się bez pisma. Dopiero w latach 1784 i 1785 wydaje Ignacy Groebel w każdy wtorek „Zbiór Tygodniowy Wiadomości w Krakowie". — Wreszcie w czasach rozbiorów powstaje „Gazeta Krakowska", która przetrwała niemal do połowy XIX stulecia.

Ostatnią gazetą codzienną wolnego Krakowa był rewolucyjny „Dziennik rządowy Rzeczypospolitej Polskiej", który ukazał się tylko 6 razy od 26 lutego do 2 marca 1846 r.

Krakowowi przypada więc zaszczyt stworzenia pierwszego polskiego dziennika, którego wartości nie umieli jednak ocenić ówcześni obywatele podwawelskiego grodu. To też cechą starych dzienników krakowskich było równie szybkie zamieranie jak i powstawanie.

Tak, właśnie reklama!

(!) Wiek nasz jest przedewszystkiem wiekiem hucznej, namiętnej przykuwającej i osaczającej ze wszech stron — reklamy.

To, co ongiś nosiło nazwę propagandy haseł służby idei, szerzenia poglądów, dziś sprowadzamy do jednegowspólnego mianownika — reklamy. Czy nie jest już sama tego rodzaju kwalifikacja obniżeniem tonu, zbagatelizowaniem sprawy lub idei?

Bezwątpienia — ale jest również charakterystycznym dla doby obecnej sposobem jej uwspółcześnienia.

W pojęciu reklamy mieści się bowiem niewątpliwie pojęcie rekordu i sportu. Reklama to coś co wymaga nietylko zdolności uczuciowego czy rozumowego przejęcia się tem, co się głosi, ale — i to przedewszystkiem — umiejętności narzucenia tego innym w sposób sugestywny i mocny. Jeżeli dawniej ideę, które chciało się głosić należało przemyśleć, poznać dobrze ich słabe strony, by opancerzyć je przed ewentualnym napastnikiem — dziś niepodobna reklamować czegoś, nie uchwyciwszy jego znaczenia utylitarnego w związku z życiem, potrzebami jednostki czy ogółu. I ta konieczność chwytania związku między tą lub inną mniej lub więcej drobną i błahą sprawą, czy rzeczą którą reklamujemy, a przerastającem ją pod każdym względem życiem — jest niewątpliwie pogłębieniem nowych sposobów propagowania pewnych rzeczy.

A więc reklama, o ile tylko jest uczciwa, jest bardzo pożyteczna. Pomaga ona myśleć, ukazuje nici, jakiemi związane są interesy jednostek, przedstawicieli tej czy innej warstwy producentów czy przemysłowców z interesami ogółu.

Dlatego to reklamować uczciwie nietylko można, ale i trzeba. Trzeba koniecznie reklamować szlachetne idee, rozumne hasła, wypisywać je na wszystkich domach, rogach ulic, głosić najbardziej nowoczesnemi sposobami.

Dobrze się stało tedy, że przemawiającą sugestywną, rozumną reklamą wyruszyło na świat najbardziej dziś aktualne hasło: ratowania gospodarki narodowej, ratowania całego społeczeństwa, a więc i każdego obywatela, że wszystkie słupy stołeczne udekorowane są biało-czerwonemi afiszami z napisem: „Przekreślam bezrobocie, nędzę kryzys — kupując tylko wyroby krajowe".



CRACOVIA—WISŁA

Pierwsze spotkanie tych dwu drużyn odbędzie się dziś o godz. 4'30 pop. na boisku Wisły. Tradycyjne „derby" krakowskie przewyższą wszystkie dotychczasowe, jeśli idzie o zainteresowanie. Z jednej strony Cracovia występuje ze swym najsilniejszym składem, wzmocnionym w linji napadu Kossokiem, Ciszewskim i Kisielińskim, z drugiej Wisła znajduje się w doskonałej formie, o czem świadczy jej zwycięstwo niedzielne nad Wartą w Poznaniu. Mecz główny poprzedzi spotkanie drużyn młodszych o godz. 3-ciej.

—ogo—

— TRENINGI LEKKOATLETYCZNE ŻKS. MAKKABI. Sekcja lekkoatletyczna „Makkabi" prowadzi treningi lekkoatletyczne na boisku w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4'30 pop. Równocześnie rozpoczynają się treningi w godzinach rannych. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku, względnie we wtorki i czwartki od godz. 8—9 w lokalu klubowym, Jagiellońska 10.

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS. MAKKABI urządza dziś półdniową wycieczkę do Podłęża. Zbiórka o godz. 9 na boisku.

— ŚLĄSK—KRAKÓW. Pierwsze w tym roku międzymiastowe spotkanie przyniesie „Dzień PZPN-u 7 bm. Przeciwnikiem Krakowa będzie reprezentacyjna drużyna Śląska, który uchodzi za najbogatszy rezerwoar talentów piłkarskich w Polsce.

Gdzie i kiedy powinien odbyć się XVIII. Kongres sjonistyczny?

W Warszawie lub w Krakowie — w grudniu b. r.

§ Na pytanie to próbuje dać obecnie odpowiedź na łamach prasy sjonistycznej przywódca sjonistów-rewizjonistów, Meir Grossmann, przypominając, że stale przed każdym kongresem pojawia się pytanie, gdzie powinien się odbyć kongres. Najodpowiedniejszem miejscem od bycia Kongresu byłby niewątpliwie Tel-Awiw, atoli odległość Tel Awiwu od wielkich skupień żydowskich, sytuacja polityczna w Palestynie, a także kwestja językowa uniemożliwiają przeprowadzenie tego planu. Zazwyczaj kończy się szukanie miejsca odbycia Kongresu tem, że wybiera się Bazyleę; chociaż brak tam odpowiedniej atmosfery i zewnętrzne warunki są niepomyślne. Pozatem Szwajcarja jest oddalona od żydowskich skupień, a dziś dołącza się do tego jeszcze jeden negatywny moment: antysemicka prasa Szwajcarji niemieckiej, która może uniemożliwić odbycie Kongresu. Pozostaje więc Karlsbad, ze wszyskiemi swojemi zaletami i wadami. Wady są obecnie większe, niż zalety. Do wad należy zaliczyć bliskość Niemiec, ludność niemiecką, niewygodną salę obrad, a i tu zabraknie atmosfery żydowskiej, możliwej tylko w wielkiem centrum żydowskiem. Gdyby chodziło o zwyczajny Kongres, można byłoby się zgodzić na te niedogodności. Ale wszyscy sjoniści domagają się, a historyczna chwila także tego wymaga, by XVIII. Kongres zerwał z dotychczasową rutyną, by rozpoczął nową epokę w sjoniźmie, dał odpowiedź na wielkie zagadnienia żydowskie, a przedewszystkiem na katastrofę Żydów niemieckich. Taki Kongres musi odbyć się w atmosferze żydowskiej i w kontakcie z wielkiem skupieniem żydowskiem. Przyszły Kongres musi być przejęty głębokim narodowym niepokojem co do przyszłości narodu żydowskiego, musi zbudować pomost pomiędzy rozmaitemi kierunkami w sjoniźmie, musi wystąpić z wielkim programem kolonizacyjnym i proklamować swoją wiarę w odbudowe Palestyny jako jedynego rozwiązania kwestji żydowskiej. Odpowiednia atmosfera i konakt z masami żydowskimi mogą stworzyć odpowiednie przesłanki dla takiego Kongresu. Dlatego autor wypowiada się za odbyciem Kongresu w Polsce, — w Warszawie lub w Krakowie. Będzie to wówczas nietylko kongres sjonistyczny, lecz także kongres żydowski i w pełnem tego słowa znaczeniu. Wybór Warszawy względnie Krakowa ma oczywiście także wady. Miejscowości te są za dalekie dla delegatów Stanów Zjednoczonych. Delegatom z Niemiec i z Litwy będzie trudno przybyć do Polski. Niemniej atoli napewno zdoła się uzyskać pozwolenia na przybycie delegatów sjonistycznych. Dla większości atoli delegatów, Warszawa i Kraków są miejscowościami dogodnemi, bliskiemi i taniemi, podczas gdy Bazylea, a nawet Karlsbad stanowią miejscowości dalekie i drogie. Techniczne przeszkody mogą być usunięte, odgrywają one bowiem małą rolę. Przypuszczalnie Kongres sjonistyczny może liczyć się z przychylnem przyjęciem ze strony rządu polskiego. Żydzi polscy powinni zaprosić Kongres sjonistyczny do Warszawy albo do Krakowa. Spełnią w ten sposób nietylko obowiązek gościnności, lecz także wielkie, historyczne zadanie. Wszystkie polityczne, techniczne i organizacyjne trudności łatwo dadzą się usunąć. Chodzi tylko o dobrą i silną wolę.

Niemniej ważne jest zagadnienie terminu Kongresu. Dotąd uważano, że Kongres powinien się odbyć w sierpniu lub we wrześniu b. r. Gdyby sytuacja była normalna, Kongres mógłby się odbyć w tym terminie. Istnieją atoli bardzo poważne motywy za odroczeniem Kongresu do grudnia 1933 roku. Zdaniem Meira Grossmanna, ani sjoniści, ani egzekutywa sjonistyczna nie jest przygotowana do odbycia Kongresu już w lecie. Jeszcze dotąd w wielu krajach nie rozpoczęto akcji szeklowej, a chodzi o to, by zdobyć conajmniej milion szeklowców. Kilka miesięcy będzie można jeszcze wykorzystać dla wzmocnienia Organizacji Sjonistycznej. Pozatem kongres musi być we wszystkich szczegółach przygotowany, by potem nie odbywać osławionych nocnych posiedzeń. Przed Kongresem powinny partje odbywać rokowania, przed Kongresem powinny obradować komisje sjońskiego A. C. Przed Kongresem powinni przywódcy wszystkich ugrupowań porozumieć się. Egzekutywa sjonistyczna powinna już dziś starać się o to, by Kongres wypadł inaczej, niż dotychczasowe kongresy. Reasumując tedy, domaga się Meir Grossmann zwołania Kongresu do Polski, i to w grudniu bieżącego roku.

—o-O-o—

Współpracownik Herzla o obecnej sytuacji w Palestynie

Rozmowa z tow. Adolfem Pollakiem

Kraków, 3 maja.

§ Tow. A. Pollak, przebywający w Krakowie z okazji akcji Żydowskiego Funduszu Narodowego, należy do rzędu pierwszych, bliskich współpracowników Teodora Herzla. Chętnie też wspomina o wielkim Twórcy sjonizmu, chętnie konfrontuje obecną rzeczywistość żydowską ze wspaniałą wizją Herzla i często posługuje się cytatami z dzieł Herzla, albo też jego powiedzeniami, dla zadokumentowania swoich słów.

Omawiając obecną sytuację w Palestynie którą zna z własnej obserwacji, tow. Pollak podkreśla i zastrzega się, że Palestyna obecna wywiera silne wrażenie we wszystkich skupieniach żydowskich i staje się punktem centralnym zainteresowania wszystkich Żydów, nietylko ze względu na obecną rozpaczliwą sytuację Żydów w Europie. Niezależnie od stosunków europejskich, Palestyna oddziaływuje silnie i nastraja optymistycznie. Tam istnieje jakby świat optymizmu, nastrój radości, ochoty do pracy i wiary w jutro. Nie należy atoli sądzić, że jest to jakiś cud, zjawisko niezwykłe. Obecna pomyślna sytuacja Palestyny i jej dobrobyt nie są żadnym cudem, jest to tylko rezultat heroicznych wysiłków, dokonanych przez organizację sjonistyczną w ciągu wielu dziesiątek lat.

Dziś przybywają Żydzi do Palestyny i są Palestyną oczarowani. Ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że obecny dobrobyt nie jest czemś niezwykłem że poprzedziła go twarda, ofiarna praca i że pomyślna sytuacja dzisiejsza jest następstwem tej pracy. W Palestynie jest dziś dobrze nie dlatego, że nastąpił wstrząs po-

---

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

25) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego WŁADYSŁAW CHRAPUSTA

(—) Na ten okrzyk powstał Netanja, skłonił się przed królem z pokorą i rzekł:

— Dzięki ci składam, żem znalazł łaskę w twych oczach i uznanie, królu panie, chociażem nie godzien twych wszystkich łask.

Zwróciwszy się do króla aramejskiego, rzekł król dalej:

— I do ciebie, królu aramejski, mam coś do powiedzenia, jedną tylko rzecz, a potem skończę. Widzę cię, jak siedzisz przez cały czas gniewny, nadąsany i zmartwiony, jak ten, co siedzi na węglach. Któż ci to pali ogień na głowie i smaży cię żywcem? Co to za duch zły, co cię opętał? Co to za jeden i jak się nazywa, niech wiem. Wiem doskonale, że się zdawiendawna sierdzisz na mnie i ród mojego ojca, aześ schudł z wiecznej nienawiści do potomków Dawida i wogóle do plemienia izraelskiego. Także i to nie uszło mym oczom, że za wielkie zło bierzesz figiel, jaki ci wyrządził Bóg, dając ci za zięcia syna Malkiszuy, wroga twojego, którego z całego serca nienawidzisz, na którego wciąż czyhałeś; a za stokroć gorsze uważasz sobie to, że siedzisz razem z nim przy jednym stole i nie możesz mu zrobić nic złego. Jakie zatwardziałe masz serce i jakiś jest błahy, królu aramejski! Czy doprawdy długie dni pokoju, oddzielające nas od ojców naszych jeszcze nie usunęły mocnej nienawiści, jakąś wziął w spadku po twych przodkach pradawnych? Nawet gdyby się ktoś dopuścił grzechu śmiertelnego wobec ciebie, czy na wieki się będziesz gniewał? Czy niema lat sobotnich dla nienawiści? Czy zawsze będzie człowiek nosił nieprzyjaźń w sercu aż do grobu, jak trędowaty nos i w sobie zgniliznę i zarazę przeklętą? Odgarnij płaszcz i odsłoń biodra. Czy nie masz tam pod suknią przypasanego miecza mściwego, czyhającego także na mnie? Ojcowie nasi nienawidzili się wzajemnie i niema ich, razem z nimi przepadła już ich zemsta i nienawiść. Czy i my, synowie ich, będziemy sobie dotrzymywali wiecznej nienawiści? Popatrzno, dokoła ciebie rozlegają się pienia braterskie i radość szumi weselna, z szumem tryska ochota jak rzeka wezbrana: czy się oprze temu serce twoje? Czy się będziesz chełpił tem, że im stawiasz opór? Owszem, wstrętna jest nienawiść, jak otchłań, okrutny jej gniew jak gniew wężów, a przecież jest miłość mocniejsza i potężniejsza od niej i potrafi ją zwyciężyć. Kiedy miłość owładnie człowiekiem, w jednej chwili przywraca mu pierwotną moc, jak go Bóg uczynił, nie szuka potem już żadnych drobnostek. Mur niezgody, wzniesiony przez ojców warstwa za warstwą i podwyższany z każdym dniem nienawiścią wielką, gniewem i złością, by dzielił naród od narodu i oddalał człowieka od człowieka, mur ten zburzą synowie ich łatwo i bez litości, zburzą aż do fundamentów wraz z kamieniami zmurszałemi ze starości i odpadłym tynkiem, jeżeli ich miłość nakryje na jedną chwilę swemi skrzydłami. Wzrok zaciekłej nienawiści i nieustępliwej, jak wzrok żaby, stającej dęba — pada wtył, zaś miłość zwraca oczy prosto przed siebie. Czemuś spuścił oczy na ziemię? Podnieśże je w górę i patrz, co masz przed sobą: czy te dwie młode dusze, bohaterzy uczty, córka twa, królu aramejski i syn twego wroga Malkiszuy z pokolenia Zebulona, czy nie są żywymi i prawdziwymi świadkami, że nawet ogromne morze, puste i odległe wyspy ni mury więzień szczelnie zamkniętych i opieczętowanych, że to wszystko razem nie oddzieli i nie oprze się przed mocnem ramieniem miłości i głosem jej potęgi, kiedy się zerwie niezwyciężona, wspaniała i pełna mocy Bożej w radosną drogę, torując sobie mimo przeszkód ścieżkę ukrytą do celu? Czy się oparły wysokie mury wieży przed młodzieńcem żydowskim, który się wdarł przez nie do dziewczyny aramejskiej? Czemu chcesz w nienawiści serca małostkowego być murem, rozdzielającym ich od siebie? A może ci się nie podoba ten związek? Czy może łania aramejska nie jest dość piękna dla jelenia wśród młodzieży żydowskiej? Czy może się odważy twa ręka rozłączyć to, co Bóg złączył? Przestań, królu aramejski, porzuć niezgodę i gniew zemsty. Wypleń je, jak się pleni chwasty szkodliwe. Kiedy zabrzmi głos miłości, nienawiść niech zamilknie! Przestań się gniewać i mścić od teraz, niech przepadnie gniew i kłótnia! Niech się nie wspomina o dawnych sprawach!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lityczny i ekonomiczny na całym świecie, dotkliwie dający się we znaki Żydom, lecz dlatego, że przez lata przygotowywano kraj do napływu większych rzesz emigrantów i dlatego, że ci emigranci w wielu wypadkach przybyli do rzeczy gotowych, stworzonych przez ich ofiarnych poprzedników. Dziś na całym świecie jedynie Palestyna wykazuje w życiu żydowskiem coś pozytywnego.

Nastrój ten nie powinien nam atoli zasłaniać istoty problemu. I tu po raz setny należy powtórzyć to co stało się już abecadłem myśli sjonistycznej

kwestja zdobycia ziemi jest najważniejszą kwestją żydowską w Palestynie.

Ussyszkin dopiero niedawno zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc w okresie silnego napływu kapitalistów, zaledwie 30 procent ziemi nabyto w Palestynie z inicjatywy prywatnej, a blisko 70 procent nabył Żydowski Fundusz Narodowy. Niema ugruntowania w sjoniźmie, któreby występowało przeciwko inicjatywie prywatnej, ale ten stosunek cyfr rzuca się w oczy. Okazuje się, że Żydzi — prywatni kapitaliści, nabywają ziemię, ale nabywają ją przeważnie od właścicieli żydowskich, a nie od Arabów, przez co oczywiście tylko w małej mierze przyczyniają się w tej dziedzinie do rozwoju żydowskiej siedziby narodowej. Inaczej ma się rzecz z Żydowskim Funduszem Narodowym. Jego polityka jest jasna i kroczy ona w dwóch kierunkach. Jeden kierunek ma na celu nabywanie tych gruntów w Palestynie, które są zagrożone. Jak wiadomo, istnieje obecnie tendencja wśród Arabów syryjskich czy egipskich nabywania gruntów w Palestynie, poprostu dla interesu, szczególnie w strefie pomarańczowej. — W tej dziedzinie ma Keren Kajemeth do spełnienia bardzo ważną funkcję, i nabywa tę ziemię, chroniąc ją w ten sposób przed obcymi kapitalistami i zdobywając ją dla osiedli żydowskich. W ten sposób nabył Keren Kajemeth kompleks Wadi Hawarit, liczący 35.000 dunamów. Obecnie toczą się rokowania, a może nawet już są ukończone, w sprawie nabycia 12.000 dunamów Wadi Kabani. Te kompleksy gruntów mają zasadnicze znaczenie nietylko z punktu widzenia ogólno-narodowego, lecz także z punktu widzenia ściśle ekonomicznego. Bo przecież jasnem jest dla wszystkich, i niema wcale pod tym względem różnic między naprzykład Arlosorowem a Żabotyńskim, że celem naszym w Palestynie musi być

gęste osadnictwo żydowskie.

Inicjatywa prywatna, nabywając ziemię, nabywa oczywiście odrazu sto dunamów ziemi. Na tych stu dunamach żyje zaledwie jedna rodzina. Na stu dunamach atoli Żydowskiego Funduszu Narodowego żyje dziesięć rodzin robotniczych na roli, i to oczywiście ma pierwszorzędne znaczenie. W tej chwili Keren Kajemeth dąży do nabycia ziemi w strefie pomarańczowej, albowiem podczas gdy w Emek na 160.000 dunamów ziemi mieszka 4.000 ludzi, to w dolinie Saronu, w strefie pomarańczowej na tym samym obszarze może mieszkać 40.000 rodzin. Obecnie w tej strefie jest jeszcze od nabycia **pół miljona dunamów ziemi**. To jest najbliższy cel Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Cele dalsze przewidują objęcie w posiadanie takich kompleksów ziemi, które chwilowo nie są produktywne, ale które mają przed sobą wielką przeszłość. Do rzędu tych kompleksów ziemi na leży przedewszystkiem

dolina Jordanu,

o której wszyscy fachowcy mówią, że przy odpowiedniem nawodnieniu będzie to kraina niezmiernie żyzna. Użyźnienie zaś doliny Jordanu łączy się ściśle z dziełem Rutenberga, którego plan przewiduje przecież nawadnianie gruntów Niemniej duże zainteresowanie budzą dziś grunta nad Morzem Martwem, które dzięki przedsiebiorstwom Nowomiejskiego nabrały dużego znaczenia. Jak ważne są te dalsze cele Żydowskiego Funduszu Narodowego, wskazuje chociażby przykład zatoki w Hajfie. Cała zatoka liczy 80.000 dunamów, z tego 60.000 znajduje się w rękach żydowskich. Z tych 60.000 należy 33.000 do Keren Kajemeth. Dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hajfa jest miastem wielkiej przyszłości. Miasto to potrzebuje **popro stu pionierów handlu i przemysłu, którzyby mo że w pierwszych miesiącach musieli liczyć się z trudną sytuacją, ale którzy po pewnym czasie napewno dojdą w Palestynie do zasobności.** Już dziś do portu w Hajfie przybija rocznie 500 okrętów, a po otwarciu portu liczba tych okrętów wzrośnie **do 2.000.** Jeżeli tylko weźmiemy pod uwagę kwestję zaopatrywania tych okrętów w produkty najpierwszej potrzeby, to już okaże się wielka przyszłość handlu i przemysłu w Hajfie. Hajfa jest, wedle zdań wybitnych fachowców,

kluczem, zapomocą którego Żydzi będą mogli otworzyć bramy całego Wschodu.

A obok portu, powstanie przecież wielki rurociąg naftowy, i Hajfa stanie się punktem ciężkości dla rozwoju całej Palestyny. Dziś wobec olbrzymiego rozwoju Hajfy, ujawnia się olbrzymie znaczenie krytykowanego w swoim czasie bardzo silnie nabycia Emek Izrael. **Emek Izrael stanie się z czasem spichlerzem wielkiej Hajfy.** Dziś także rozumiemy znaczenie nabycia zatoki hajfskiej przez Żydowski Fundusz Narodowy.

Praca kolonizacyjna w Palestynie postępuje naprzód. Robotnicy osiedlają się na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego, jesteśmy obecnie świadkami bardzo pomyślnego rozwoju kolonii w Galilei, gdzie „Rica" dokonuje wiekich rzeczy. Mamy też możność nabycia ziemi w Transjordanji, co zadaje ostateczny kłam agitacji arabskiej. Fakt możności nabycia ziemi w Transjordanji pozatem, że łagodzi ostrość problemu arabskiego, ma oczywiście olbrzymie znaczenie, ale z góry należy podkreślić, że **przy całej doniosłości Transjordanji, musimy narazie ciągle koncentrować naszą uwagę w Predjordanji, gdzie jest jeszcze mnóstwo możliwości pracy, które należy szybko wykorzystać.**

Omawiając cel swojego przybycia, podkreśla tow. Pollak, że Keren Kajemeth ma przed sobą obecnie cel bezpośredni. Do Palestyny przybywa coraz więcej robotników, którzy znajdują zatrudnienie w koloniach. Chodzi o to, by robotnicy ci znaleźli pomieszczenie w okolicy kolonji, w której pracują. Keren Kajemeth pragnie przeto nabyć w okolicy tych kolonji ziemię, by na tych gruntach zbudować pomieszczenia dla robotników. To jest cel przybycia tow. Pollaka do Krakowa. **Nie wątpimy, że akcja jego znajdzie silne echo wśród społeczeństwa żydowskiego, tak bardzo dziś zainteresowanego szybkim i pomyślnym rozwojem odbudowy Palestyny.** (r)



WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Na zlot Akiby!
(Odezwa)

(—) Nie w salach obrad przy zielonych stolikach, ani na łamach pism, nie w dyskusjach bezpłodnych — ale w pardesach i na kwiszach palestyńskich, ale w dusznej atmosferze fabryk na placówkach hachszary, wreszcie w ciasnych lokalach organizacyjnych wypełnionych odgłosami pracy, kształtuje się historja ruchu naszego.

Dlatego też i zlot nasz inny będzie miał charakter od zjazdów, odbywanych przez inne organizacje. Nasze sprawozdania nie będą zestawieniem suchych cyfr, ale historja zmagań o dusze młodzieży żydowskiej, dziejami krótkiej i ciężkiej, ale też i skutecznej walki o światopogląd młodzieży sjońskiej, o ruch młodzieży.

Rok dzieli nas od ostatniego zlotu. Rok czasu — a jak przez ten okres zmieniło się oblicze ruchu, siła jego i spoistość. Wówczas w początku drogi byliśmy. Po latach pracy i walk staliśmy osamotnieni na naszej drodze z trzydziestu wiernemi gniazdami. Ale dużo sił widocznie było nagromadzonych w naszym ruchu. Spotęgowała się ta nasza wewnętrzna energja. Przez okres 7-miu miesięcy kilkudziesięciu kierowników ruchu naszego jechało od miasta do miasta rozwijając organicznie nasz ruch. Wszędzie gdzie powstawała nowa nasza placówka, pracował przez dłuższy okres czasu ktoś świadomy już naszych dróg, wpływał na kształtowanie poglądów w tych młodych komórkach, powodował zbliżenie ich do ruchu. Mieliśmy świadomość, że jeśli ruch młodzieży ma zachować swój charakter a nie przemienić się w partję — musi się w nim zachować — harmonja wewnętrzna.

Przyjedziemy na zlot, by opowiedzieć sobie o tem co przez ostatni okres w sjoniźmie zrobiliśmy. Przyjedziemy, by jeszcze raz w świetle analizy dzisiejszej rzeczywistości sjonistycznej zrewidować naszą drogę, by po niej tem silniej i pewniej kroczyć.

Jeszcze dni kilka dzieli nas od zlotu. Będzie on manifestacją naszego ruchu i wiary sjonistycznej!

W związku z Zlotem Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" Sekretarjat Zlotu (Kraków, Stradom 15) komunikuje:

1) Zlot rozpoczyna się w piątek 5 bm o godz. 6 wieczorem. Wszyscy uczestnicy Zlotu muszą przed tą godziną przyjechać do Krakowa

2) Wszyscy uczestnicy Zlotu muszą posiadać pełne umundurowanie skautowe.

3) W Zlocie mogą brać udział tylko posiadacze zaproszeń oraz legitymacyj zlotowych.

4) Szczegółowy program zlotu zostanie podany w najbliższym numerze „N. Dziennika".

Złot Pracującej Palestyny w Rzeszowie

W niedzielę 7 bm. odbędzie się w Rzeszowie Zlot Pracującej Palestyny z udziałem przedstawicieli Centralnego Komitetu z Warszawy **dra H. Bergera** i **red. O. Grodzieńskiego.**

Organizacje następujących miast: Brzesko, Czudec, Dębica, Dąbrowa k. Tarnowa, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Leżajsk, Przeworsk, Łańcut, Mielec, Nisko, Tarnobrzeg, Rozwadów, Pruchnik, Rzeszów, Radomyśl Wielki, Radomysl n. S., Sieniawa, Sokołów, Sędziszów i innych miejscowości zechcą poczynić wszelkie przygotowania, aby udział członków w Zlocie stał się masowy. Instrukcje i cyrkularze wysłała Centrala.

Protest ambasadora amerykańskiego przeciwko rewizji w „Joincie"

Innsbruck (ŻAT) Ambasador amerykański w Berline doręczył rządowi niemieckiemu ostry protest przeciwko rewizji, dokonanej w berlińskiem biurze „Jointu". Protest ten doręczony został po tem, gdy rząd niemiecki na pierwsze zapytanie odpowiedział, iż władzom nie jest wiadomem, aby tego rodzaju rewizja się odbyła i widocznie stało się to za sprawą czsustów.

Jak się ŻAT dowiaduje, rewizje w „Joncie" podobnie jak w „Hilfsvereinie", „Ozecie", dokonane zostały z **udziałem białogwardyjskich emigrantów rosyjskich**, którzy w znacznej liczbie czynni są w hitlerowskiej policji politycznej, głównie jako specjaliści dla spraw żydowskich.

(:) **Praga.** 1. 5. ŻAT. Ortodoksyjny rabinat w Bratysławie wyznaczył na dzień dzisiejszy w całej Słowacji powszechny post na intencję pomyślności prześladowanych Żydów niemieckich. We wszystkich synagogach zostały odprawione specjalne nabożeństwa.

—ooo—

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wielkie ożywienie pracy sjonistycznej w Bielsku

(j) Z Bielska donosi nasz korespondent (M.): Życie sjonistyczne w Bielsku- Białej doznało w ostatnim czasie **nadzwyczajnego ożywienia.** Wielu Żydów, którzy dotychczas nic nie chcieli wiedzieć o swojej przynależności do narodu żydowskiego, pod wrażeniem prześladowań Żydów w Niemczech, zmieniają swe błędne **poglądy. Asymilacja załamała się na całej linji. Świadomość** narodowa wśród tutejszych Żydów rośnie z dnia na dzień.

Wyrazem tego nastroju narodowego wśród tut. społeczeństwa żydowskiego były urządzona w ostatnim czasie wiece sjonistyczne (dr. Goldstein, dr. Schwarzbart, Żabotyński i in.), przepełnione zawsze tysiącami słuchaczy. Także rozpoczęta w ub. tygodniu akcja szeklowa stoi pod tym znakiem. Nałożony na miasto nasze kontyngent 1250 szekli nietylko będzie osiągnięty, ale i znacznie przekroczony. Organizacja ogólno- sjon. **„Haszachar"** wykorzystuje tę falę ożywienia świadomości narodowej przeprowadzaniem na szeroką skalę zakrojonej akcji werbowania członków, a to przez zebrania o mniejszym składzie, na które zapraszała po kilka osób nienależących do organizacji sjońskiej. Dotąd odbyły się dwa takie zebrania, które miały wielkie powodzenie, gdyż większość zaproszonych wstąpiła do organizacji sjonistycznej.

W najbliższym czasie odbędą się w Bielsku dwa wielkie zgromadzenia publiczne, urządzone przez „Haszachar", a to z udziałem dra Rotenstreicha i dra Feldbluma.

Z obozu pracującej Palestyny

Także wśród organizacyj, grupujących się dookoła Pracującej Palestyny, uważać można ostatnio bardzo ruchliwą działalność. Istniejąca w Bielsku grupa **„Hitachdut"** liczy obecnie ponad 50 członków, miejscowa **„Liga Pomocy Pracującym w Palestynie"** 60 członków, **„Haszomer Hacair"** 70 członków i założona 6 tygodni temu organizacja młodzieży sjonistyczno- socjalistycznej „Busslia" już ponad 20 członków. Wkrótce zostanie założona w Bielsku org. **„Gordonja".** Pracujący w Bielsku kibuc chaluców „Hitachdut" liczy 43 członków, kibuc „Haszomer Hacair" 20.

Ostatnie imprezy Ligi cieszyły się dużem powodzeniem. Niedawno tem bawił w Bielsku delegat palestyński „Histadrut Haowdim" tow. Perensohn, który dał nowe podstawy pracy organizacyjnej, szczególnie w „Szomrze". Odbyło się także zebranie publiczne, na którem tow. Perensohn referował n. t. „Nasze żądanie — wolna alija!". — W ostatnim tygodniu przybył do nas delegat komitetu centralnego Ligi w Warszawie, tow. O. Grodzieński. Wykorzystując pobyt tow. Grodzieńskiego w Bielsku, Liga urządziła zgromadzenie publiczne w sali kahalu, która jednak okazała się za małą, aby móc pomieścić tłumy przybyłych. Wywody tow. Grodzieńskiego pt. „Hitler — Żydostwo — Palestyna" przyjęte zostały burzą oklasków. Następnego dnia odbyło się zebranie młodzieży, na którem tow. Grodzieński referował o aktualnych sprawach pracującej Palestyny. — Z okazji 1-go maja organizacje sjonistyczno- socjalistyczne w Bielsku urządziły wspólną uroczystość pierwszomajową, podczas której wygłosił przemówienie tow. A. Mandelbaum.

W ciągu maja odbędą się w Bielsku 3 wielkie manifestacje Ligi Pracującej Palestyny z udziałem członków Egzekutywy sjońskiej Berl Lockera i dra Arlosoroffa, oraz przywódcy robotników żydowskich w Palestynie Ben- Guriona.

Dziś w Bielsku:

(—) **Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO** odbęda się dziś o g. 8,30 przedp. uroczyste nabożeństwa na synagogach Bielska i Białej.

NA KORTACH „HAKOAHU" dziś o g. 15-tej wielki tenisowy turniej propagandowy z udziałem Jadwigi Jędrzejowskiej, 6-ciokrotnej mistrzyni Polski, Volknerównej, mistrzyni Śląska, oraz Horaina, Tarłowskiego i Nawratila z AZS Kraków.

PIŁKA NOŻNA. Dziś na boisku BBSV o g. 2,30 popoł. zawody mistrzowskie kl. A. podokręgu bielskiego między TS Biała Lipnik a bielskim Sturmem, zaś o 4.30 popoł. o mistrzostwo ligi śląskiej między BBSV a katowickim Słowianem. Zawody footballowe, urządzone w ub. niedzielę, miały następujące wyniki: Mistrzostwo ligi śląskiej: Śląsk Świętochłowice—BBSV 4:1. Mistrzostwo kl. A. Hakoah Bielsko—Grażyna Dziedzice 1:1 (1:0), BKS Biała—Czarni Oświęcim 2:1, Koszarawa Żywiec-Sturm Bielsko 7:0 (4:0), Biała Lipnik—Sportklub Bielsko 3:2, Czarni Żywiec—Soła Oświęcim 3:2.

Z ORG. MIZRACHI. Rabin Dr Hirschfeld z Białej i rabin Halpern z Krakowa wygłoszą dziś we środę o g. 4-tej popoł. odczyt dla młodzieży mizrachistycznej w lokalu „Ceire Mizrachi", Bielsko, Kolejowa 12.

TEATR POLSKI: Dziś o 7,30 „Krakowiacy i górale". (Uroczyste przedstawienie z okazji święta narodowego).

Odczyt tow. Adolfa Pollaka w Bielsku

(—) Staraniem lokalnej komisji KKL w Bielsku, tow. Adolf Pollak, kierownik europejskiego biura KKL w Berlinie, wygłosi jutro w czwartek, 4 bm. o g. 8,30 wiecz. w sali kahalnej w Bielsku odczyt p. t. „Palestyna a żydostwo światowe".

Niesłychany wybryk łódzkiego hitlerowca

(j) Pani Marja Kustynowa, opiekunka szkoły powszechnej 144 w Łodzi, zamieszcza w „Głowie Porannym" list, w którym m. in. czytamy: — W dniu 24 kwietnia br. brałam udział w charakterze delegatki szkoły w posiedzeniu sądu karnego przy komisji powszechnego nauczania. Posiedzeniu przewodniczył radny miasta p. Gustaw Ewald, członek „Nar.- Socj. Partji Polskiej" Sprawy dotyczyły przewinień za nieregularne uczęszczanie dzieci do szkół. W większości spraw przewodniczący uznał za stosowne wyznaczenie wysokich kar. — Gdy po posiedzeniu czyniłam p. Ewaldowi zarzuty, że tak surowo karał, otrzymałam taką odpowiedź:

— „A wie pani, jak Żydzi zdemolowali nasze gimnazjum (?) i narobili szkód na 50 tysięcy złotych? Ale dostali za to na Starówce. To wszystko jeszcze za mało. Trzeba wszystkim brodziakom głowy ściąć. Hilter jest za litościwy dla was".

Gdy odparłam na to, że przy rządach marszałka Piłsudskiego nikomu się w Polsce krzywda nie stanie, p. Ewald się odezwał:

— „Wasz ważny Josele (!!) tak was broni, lecz mimo to wam nie pomoże"

Przypuszczać należy, iż znajdzie się jakaś władza, któraby zajęła się niepoczytalnym wybrykiem tego hitlerowca łódzkiego.

—o—

Związek rzemieślników żydowskich w Poznaniu

(j) W lokalu gminy żydowskiej w Poznaniu odbyło się plenarne zebranie rzemieślników Żydów, zamieszkałych w Poznaniu. Rzemieślnicy ci nie byli dotychczas zorganizowani. Na wspomnianem zebraniu dłuższe przemówienia wygłosili przedstawiciele centralnego związku rzemieślników Żydów w Polsce.

W referatach stwierdzono, że w wielu miastach na terenie Poznańskiego istnieją warsztaty rzemieślnicze żydowskie, przyczem ludność odnosi się do tych warsztatów przychylnie. Nowoutworzony związek w Poznaniu przystąpił do centralnej organizacji na całą Polskę.

Przyjazd sowieckich gości do Warszawy

(j) Jak już donosiliśmy, w poniedziałek wieczór przyjechali do Warszawy przedstawiciele sowieckiej misji handlowej. W skład misji wchodzą: zastępca komisarza handlu zagranicznego ZSSR. p. Bojew, członek kolegjum komisarjatu handlu zagranicznego p. Tamarin, prezes instytutu import metali p. Chazanow, zastępca prezesa instytutu importu warsztatów i obrabiarek p. Bermin.

W Moskwie na dworcu wyjeżdżającą delegację żegnali przedstawiciele poselstwa polskiego.

Wycieczce towarzyszyli od Stołpców: dr. Rasiński z ramienia polskiego komitetu przyjęcia gości, dyrektor izby handlowej polsko- sowieckiej inż. Obroński, sekretarz poselstwa sowieckiego p. Nikołajew, naczelny dyrektor „Sowpoltorgu" p. Ziabicki i dyrektor „Sowpoltorgu" w Warszawie p. Rożczyn.

Delegację powitali na dworcu przedstawiciele komitetu przyjęcia z b. ministrem Czesławem Klarnerem na czele, poseł sowiecki p. Owsiejenko z członkami poselstwa oraz przedstawiciele przemysłu polskiego.

Po powitaniu delegacja odjechała do gmachu poselstwa sowieckiego gdzie zamieszkała.

Wczoraj przybył do Warszawy z Moskwy prezes zarządu „Sowpoltorgu" p. Firsow. Przyjazd p. Firsowa, który przyłączy się do sowieckiej delegacji gospodarczej na okres zwiedzania przez nią głównych naszych ośrodków wytwórczych, znajduje się w związku z realizacją planu wywozowego „Sowpoltorgu"

Przygotowania do wystawy światowej w Warszawie

(j) Odbyło się ostatnio pierwsze konstytucyjne posiedzenie komisji technicznej komitetu wystawy światowej w r. 1934 w Warszawie.

Obradom przewodniczył dyrektor dep. budowlanego Min. Spraw Wewn. inż. Stawiski, którego obrano stałym przedstawicielem komisji.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na dzień 6-go maja.

Działalność całego komitetu polegać ma przedewszystkiem na skordynowaniu działalności władz i instytucyj na terenie Warszawy, dotyczącej wystawy światowej, przeprowadzeniu bezpośrednich robót w terenie i przygotowaniu całego miasta na przyjęcie zwiedzających wystawę.

Wynalazek warszawskiego chemika

(—) Warszawski chemik, specjalista w zakresie metali szlachetnych, p. J. Baron, wynalazł w ostatnich dniach dwa nowe metale szlachetne p. n. „Pedag" i „Baror".

Metale te mają być specjalnie stosowane w dziedzinie dentystycznej. „Baror" zastąpić ma platynę, „Pedag" zaś wyrugować wszelkie szkodliwe nieszlachetne metale, sprowadzane do nas z Niemiec.

Oba te wynalazki opatentowane zostały w urzędzie patentowym R. P.

Wyrzucił macochę przez okno

(j) W warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywano onegdaj sprawę 23-letniego St. Sobieraja, oskarżonego o niezwykłe przestępstwo. Wedle aktu oskarżenia, co znalazło potwierdzenie w toku rozprawy, Sobieraj w sprzeczce chwycił macochę i wyrzucił ją przez okno. Tylko dzięki przypadkowi Sobierajowa zaczepiła suknią o krawędź okna po zewnętrznej stronie i w ten sposób uratowała się od niechybnej śmierci, doznając tylko uderzeń i zdrapań przy zdejmowaniu jej z okna.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżony wiódł pod „opieką" macochy podłe życie. Nie otrzymywał nigdy ciepłej strawy i w czasie największych nawet mrozów musiał nocować w nieopalonej komórce. Gdy prosił o jedzenie, macocha kazała mu, by szedł kraść.

Sąd wydał wyrok skazujący Sobieraja na 1 rok więzienia ze zmniejszeniem kary z mocy amnestji do 6 miesięcy.

Własną żonę stręczył do nierządu

(j) Z Warszawy donoszą: Ławę oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym zajął onegdaj 40-letni Pejsach Zajdeman, oskarżony o stręczenie do nierządu własnej żony. Po ślubie Zajdeman wyjechał do Argentyny i pisywał do żony, by przyjechała do niego. Zamierzała już opuścić Polskę, gdy doszło do jej wiadomości, że mąż jej jest handlarzem żywego towaru.

Nie pojechała, lecz Zajdeman nie zrezygnował ze swej zdobyczy. Powrócił do Warszawy, upomniał się o swe „prawa męża" i jął biciem i te-

...orem zmuszać żonę, by oddawała się nierządowi. Nieszczęśliwa wniosła skargę do prokuratora. Zajdeman zajął miejsce na ławie oskarżonych. Nie przyznał się do winy i choć żona cofnęła swe oskarżenie, to jednak sąd uznając, iż czyni to pod przymusem, wydał wyrok skazujący stręczyciela własnej żony na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat ośmiu..

Zajdeman do rozprawy pozostawał na wolności. Prokurator wniósł o natychmiastowe zaaresztowanie go i sąd postanowił aresztować oskarżonego na sali sądowej.

Ratusz na licytacji

(j) Donosiliśmy już o kłopotach finansowych Rudy Pabjanickiej. Obecnie jeden z wierzycieli uzyskał zajęcie gmachu magistratu przez komornika. W dniach najbliższych budynek wraz z ruchomościami ma być wystawiony na licytację. Z chwilą przejścia gmachu miejskiego do rąk prywatnych, magistratowi będzie groziła eksmisja.

Sprawa rabina w Sanoku

(j) Nasz korespondent sanocki donosi:

W związku ze sprawą wyboru rabina w Sanoku, w której tak „wsławił“ się kandydat Agudy p. Tobiasz Horowitz, który mimo porażki, jakiej doznał przy wyborze na rabina, odniósł się do Władz i został przez Starostwo sanockie jakoteż i przez Urząd Wojewódzki we Lwowie na rabina sanockiego zatwierdzony, — informują nas z miarodajnego źródła, że Ministerstwo WR. i OP. uchyliło zarządzenie Starostwa sanockiego i lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego uznające wybór p. Horowitza za dokonany, i że temsamem wybór p. Tobiasza Horowitza został unieważniony.

Porządek dzienny XIV. Konferencji Krajowej

(:) Porządek dzienny XIV-tej Konferencji Krajowej Sjonistów zach. Małopolski i Śląska, zwołanej na dzień 7 maja br. do Krakowa jest następujący:

1) Zagajenie,
2) Wybór komisyj,
3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy — Mgr. L. Salpeter, kierownik Egzekutywy.
4) Obecna sytuacja w sjoniźmie i stanowisko ogólnych sjonistów wobec XVIII-go Kongresu — Dr. I. Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.
5) „Palestyna jako rzeczywistość“ — referuje Adolf Pollak, dyrektor Biura KKL dla Europy.
6) Dyskusja.
7) Wnioski komisji.
8) Wybór władz partyjnych.

Otwarcie Zjazdu dnia 7 maja o godz. 10-tej przedpołudniem.

Konferencja obradować będzie w sali **Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 41.**

Wstęp na konferencję Krajową z głosem stanowczym mają: członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i wybrani delegaci

Wstęp na salę dla delegatów wynosi zł. 2.

Dla gości zarezerwowane są miejsca tylko na galerję, za opłatą zł. 1. Sprawozdania drukowane wydawane będą delegatom przy wejściu na salę konferencyjną.

Delegaci na zjazd będą korzystali ze zniżek kolejowych. Legitymacje uprawniające do uzyskania zniżki będą wydawane w dniu Zjazdu przez Biuro Egzekutywy.

Co mówi Andrzej Strug
o niebezpieczeństwie hitleryzmu w Polsce

Znakomity powieściopisarz polski, laureat łódzkiej nagrody literackiej, Andrzej Strug, oświadczył w rozmowie z dziennikarzem żydowskim:

— Opinja moja o Niemczech hitlerowskich i prześladowaniach Żydów w Niemczech jest tak jasna, że trudno poprostu o tem mówić. Zawsze potępiałem wszelkie próby oczerniania Żydów bez względu na formę, w jakiej się objawiają. **Brak mi poprostu słów na potępienie tego, co się dziś dzieje w Niemczech.** Wprost wyjść z podziwu nie można, na widok tego, jak nisko upaść może naród kulturalny, dając się wodzić za nos przez bandę chorobliwych, żądnych krwi indywiduów.

Jestem głęboko przekonany, że hitleryzm nie potrwa długo. Masy niemieckie, które tak łatwo uległy hypnozie, wytrzeźwieją wkońcu i spostrzegą dokąd je Hitler już zaprowadził i dokąd je jeszcze gotów zaprowadzić.

Na zapytanie dziennikarza, co sądzi o niebezpieczeństwie polskiego hitleryzmu, oświadczył znakomity pisarz:

— U nas w Polsce demagogję antyżydowską uprawiają koła, które nazywamy endeckiemi. Sfery te nie zadawalniają się tylko hecą antyżydowską, ale też od czasu do czasu przystępują do czynnej akcji i sporadycznych zorganizowanych napadów na Żydów, bądź to ze strony naszej pseudo-inteligencji na wszechnicach, bądź też ze strony ciemnego, podburzanego tłumu w miasteczkach galicyjskich. A jednak mimo tak jaskrawych wzorów niemieckiego hitleryzmu, które wzbudza ją niekiedy zazdrość wśród naszych rodzimych hitlerystów, nie wierzę, by mógł u nas ruch antyżydowski zmienić się w trwały ruch masowy. Jestem przekonany, że nie przyszłoby do tego nawet wówczas, gdyby endecy tak bardzo stęsknieni do objęcia steru rządów, doszli faktycznie do władzy. W pewnej mierze łatwiej im jest prowadzić taką hecę antyżydowską gdy znajdują się w opozycji, niż wówczas, gdyby byli odpowiedzialni za rządy i bezpieczeństwo kraju.

Wogóle uważa znakomity pisarz — stosunek ludności polskiej do Żydów **nosi wszelkie cechy odwiecznego współżycia.** Życie żydowskie stało się już organiczną częścią demografji polskiej, a to nie da się tak łatwo wymazać. Tego nie potrafiliby zdziałać **nawet nasi najzagorzalsi i najbardziej konsekwentni antysemici.** Ileżto razy nasi domorośli hitlerowcy proklamowali bojkot Żydów i za każdym razem, zanim się jeszcze bojkot zaczął, musiał się zakończyć. Przyczynił się do tego cały kompleks spraw będących wynikiem specyficznych warunków życiowych i gospodarczych. Zresztą wierzę, że żaden rząd polski, zdający sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, z uwagi na wewnętrzne i zewnętrzne interesy kraju, nie dopuści w żaden sposób nietylko do aktów teroru, ale nawet do naruszenia praw Żydów obywateli polskich. **Endecy muszą sobie raz na zawsze wybić z głowy sen o polskim hitleryźmie** — zakończył znakomity pisarz.



— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“ z znakomitym artystą, jednocześnie i autorem w głównej roli. Wieczorem na uroczystem przedstawieniu w dniu Święta Narodowego, poprzedzonem okolicznościowem przemówieniem prof. Ant. Euzebjusza Balickiego, ukaże się wznowienie nieśmiertelnego arcydzieła, komedji Aleksandra Fredry „Zemsta“. Uroczystego przedstawienia „Zemsty“ dopełni fragment z pism pośmiertnych Stan. Wyspiańskiego pt. „Zgoda, a Bóg wtedy rękę podał“ wygłoszony przez Wacława Nowakowskiego. Przedstawienie poprzedzi fragment dramatyczny Stan. Wyspiańskiego pt. „Królowa Polskiej Korony“, związany z dniem 3-go Maja.

— „DZIESIĘCIORO“, komedja Józefa Wiśniowskiego ukaże się na powtórzeniu w dniu jutrzejszym.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“ Cieszącą się niebywałem powodzeniem świetna sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“ ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w piątek.

— GOSCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO W NOWEJ PREMJERZE KOMEDJI „SPADŁ Z KSIĘŻYCA“. Znakomity artysta M. Maszyński da się poznać krakowskiej publiczności w nowej kreacji swej niezwykle popisowej roli, w nowej komedji Marcelego Acharda „Spadł z księżyca“, która ukaże się na premjerze krakowskiej sceny w sobotę. Nowość repertuaru znajduje się w opracowaniu scenicznem J. Karbowskiego, w obsadzie pp.: Bednarska, Kostecka, Walewska, Karbowski, Marjusz Maszyński, Zastrzeżyński.

— PARYŻ TEATRALNY I JEGO REFLEKSY W POLSCE, będzie tematem prelekcji, ktorą wygłosi Witold Zechenter w piątek w Kollegjum Wykładów Naukowych w związku z sobotnią premjerą komedji Marcelego Acharda „Spadł z księżyca“.

— TEATR „BAGATELA“. Dziś we środę po raz ostatni dwa przedstawienia w teatrze „Bagatela“ o godz. 4 pop. i 8 wiecz. Operetki Warszawskiej. Odegrana zostanie świetna operetka „Peppina“ R. Stolza, która na ostatniem przedstawieniu podbiła krakowską publiczność dzięki znakomitej grze całego zespołu.

— WIECZÓR RECYTACYJ MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. Jutro wieczorem w Starym Teatrze odbędzie się tylko jeden Wieczór recytacyj, znakomitego artysty M. Maszyńskiego, z niezwykle urozmaiconym i bogatym programem.

— MISTINGUETT W WARSZAWIE. Wczoraj przyjechała do Warszawy na szereg występów słynna francuska artystka rewjowa, Mistinguett, wraz z zespołem teatru paryskiego „Casino de Paris“.

— LEON WYRWICZ NA KRAKOWSKIEJ ESTRADZIE. W dniu 6 bm wystąpi w Krakowie ulubieniec całej Polski, świetny monologista, Leon Wyrwicz. Występ znakomitego artysty odbędzie się w sali kinoteatru „Świt“ przy ul. Straszewskiego (róg Zwierzynieckiej). Wyrwicz wystąpi z własnym, częściowo nieznanym naszej publiczności repertuarem. Dochód z tej atrakcyjnej imprezy, przeznaczono na fundusz opieki nad więźniami. Wśród nowych monologów reprodukować będzie Wyrwicz w swem satyrycznem ujęciu wizyty u znanych krakowskich lekarzy. Ta nowość repertuaru Wyrwicza spotkała się w całej Polsce z niezwykle serdecznem przyjęciem, dla Krakowa zaś stanowić będzie tem większą, że lokalną sensację. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Rudnicki, Rynek A—B.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa pop.: „Tak — a nie inaczej“; 8 wiecz. „Zemsta“.

Czwartek 8 wiecz.: „Dziesięcioro“.

TEATR „BAGATELA“

Środa 4 pop. i 8 wiecz: „Peppina“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Środa 3'30 pop. i 7'30 wiecz.: „Krakowiacy i górale“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Złote sidła“ (Mirjam Hopkins).

ADRIA: „Romeo i Julcia“

ATLANTIC: „Igdeubu wielki myśliwiec“ (Sowkim) i „Ken Maynard“ (prerje w płomieniach).

— DOM ŻOŁNIERZA: Kapitan gwardji królewskiej (Ramon Nowarro Greta Jordan).

PROMIEŃ: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro)

SŁOŃCE: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).

SZTUKA: „Gehenna kobiety“ (Sylwja Sydney, Wynne Gibbson).

UCIECHA: „Na rozkaz kobiety“ (Pola Negri).

WANDA: „Jego ekscelencja subjekt“ (L. Bodo, M. Ćwiklińska).

Pochód hitleryzmu w Austrji

§ Zwycięstwo Hitlera w Rzeszy przyspieszyło pochód hitleryzmu w Austrji. Niewiadomo te szcze, czy austrjaccy hitlerowcy dojdą do celu, to znaczy, czy nad Dunajem swastyka zapanuje równie niepodzielnie, jak nad Sprewą. W każdym razie — idą naprzód. Świadczą o tem wyniki wyborów do rady miejskiej w Innsbrucku. W stolicy Tyrolu najsilniejszem stronnictwem okazali się hitlerowcy. **Zdobyli 15.000 głosów i 9 mandatów, choć jeszcze w r. 1931 nie zdołali zdobyć ani jednego.** Socjaldemokraci zdobyli 9.932, chrześcijańsko-społeczne 9.394 głosy.

Prasa, zwalczająca hitleryzm oświadcza, że Innsbruck to nie cała Austrja. Zarówno socjaldemokraci, jak chrześcijańsko-społeczni pocieszają się, że nie wszędzie narodowy socjalizm jest tak silny, jak w Innsbrucku. Neutralni obserwatorowie stwierdzają jednak, że **narodowy socjalizm rośnie jak na drożdżach.** W Dolnej Austrji hitlerowcy zdobyli w r. 1927 tylko 8.887 głosów, a w kwietniu 1932 r. już 110.724. W Wiedniu zdobyli przed rokiem 15 mandatów, tylko o 4 mniej, niż chrześcijańsko-społeczni, główna partja austrjacka. Dziś są jeszcze silniejsi i dlatego żądają rozwiązania parlamentu, który wybrany w r. 1930, jest ich zdaniem w niezgodzie z nastrojami ludności.

Rząd Dollfussa nie spieszy się do wyborów. Woli obecny parlament, choć rozporządza w nim zaledwie 1 głosem większości. Do wcześniejszego rozpisania wyborów mógłby zmusić tylko rozkład koalicji rządowej. Do obozu rządowego należy bowiem Heimwehra, w której sympatje dla narodowego socjalizmu są dość silne. Jeśli pod naporem ciążących ku hitleryzmowi wyborców jeden lub dwóch posłów odmówi rządowi poparcia, to gabinet Dollfussa nie uzyska większości w parlamencie. Odwlekając termin wyborów, rząd austriacki liczy zapewne na to, że po pierwszych miesiącach upajania się „odrodzeniem narodowem“, nastąpi w Niemczech otrzeźwienie i wzrost nastrojów opozycyjnych. A jeśli Hitler nie zdoła dać pracy i chleba bezrobotnym w Niemczech, to i w Austrji sztandar ze swastyką przestanie być magnesem przyciągającym wszystkich niezadowolonych i rozgoryczonych.

Hitleryzm rozstrzygnie w każdym razie długą zaciętą walkę, jaką od szeregu lat toczą dwa wielkie obozy polityczne, socjaliści i chrześcijańsko-społeczni. Od r. 1922 rządzą w Austrji chrześcijańsko-społeczni, ale w ratuszu wiedeńskim rządzą socjaliści. Chrześcijańsko-społeczni zdobywali zwykle około 40 proc. głosów, ale socjaliści zdobywali w Wiedniu drugie tyle. Niewielka reszta głosów i mandatów przypadała drobnym grupom centrowym i prawicowym, które zwykle popierały chrześcijańsko-społecznych, umożliwiając im utworzenie rządu. W ten sposób rządzili ks. Seipel, Ramek, Schober, Buresch, Dollfuss. Kilka razy mierzyły się oba obozy w walce wyborczej i żaden nie mógł uzyskać bezwzględnej większości. Stronnictwo Rennera i Seitza trzymało się mocno. Teraz tę długą walkę rozstrzygną hitlerowcy w ten sposób, że w nowym parlamencie stanowić będą trzecie silne stronnictwo. Kto wie, czy nie najsilniejsze.

Prasa narodowo-socjalistyczna prowadzi kampanję za natychmiastowem rozwiązaniem parlamentu. Zdaje się jednak, że ani na wiosnę, ani w lecie wyborów nie będzie.

SPRAWY SPOŁECZNE.

Ze Stow. I. Bursa żyd. sierót rękodzielników

w Krakowie przy ul. Krakowskiej 53

(—) Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Stow. „Pierwsza Bursa żydowskich sierót rękodzielników Hisaharu bibnej anijim w Krakowie“.

Zebranie zagaił prez. Dr. Rafał Landau, prezes Stow. Po odczytaniu sprawozdań, wyrażeniu podziękowań p. Cecylji Schneiderowej za niestrudzoną pracę dla dobra Instytucji, oraz pp. inż. Hochwaldowi i arch. Brennerowi za bezinteresowne wykonanie planów na urządzenie łazienki i kierowanie robotami przy wykonaniu tejże, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi.

Sprawozdanie wykazało, że bursa obejmuje 11 ubikacyj, 4 sypialnie, jadalnię, salę rekreacyjną, kancelarję, pokój dla gospodyni, kuchnię, magazyn i łazienkę, urządzoną w roku sprawozdawczym z umywalkami, natryskami i basenem do mycia nóg. Bursa ma na celu roztaczanie opieki nad sierotami — chłopcami kształcącemi się w zawodach rękodzielniczych, w wieku od lat 14-tu do 18-tu, dając im pełne utrzymanie, odzież oraz wychowanie. Umieszczeni w bursie wychowankowie pobierają naukę zawodową u prywatnych majstrów w Krakowie. Ponadto uczęszczają do dokształcających szkół wieczorowych.

Stronę wychowawczą nad wychowankami sprawuje Rada Pedagogiczna Stow. w składzie: pp. Rabin Dr Schmelkes, Radca Kreisler, Dr. Schermann, Inż. Lilienthal, Prez. Schenkerowa, Drowa Klugmanowa i Radca Goldwasser. Stały nadzór wychowawczo - nauczycielski nad wychowankami sprawują pp Habermann i Mgr. Braun.

W roku sprawozdawczym przebywało przeciętnie w bursie około 50 wychowanków, z których 15 usamodzielniło się. Wychowankowie kształcą się w następujących zawodach: krawiectwo, kuśnierstwo, złotnictwo, parasolnictwo, techn. dentystyka, elektrotechnictwo, czapnictwo, bronzownictwo, cholewkarstwo, ślusarstwo, malarstwo, blacharstwo, wodomonterstwo, kapelusznictwo, srebrnictwo, mechanictwo.

W okresie wakacyjnym urządza Stowarzyszenie co roku kolonję wakacyjną dla wychowanków. W roku 1932, urządzono kolonję w Nowym Targu. Wyniki kolonji były bardzo dobre pod każdym względem.

Następnie wybrano nowy Wydział w następującym składzie: Prezes: Dr. Rafał Landau, zastępcy prezesa: Matylda Schenkerowa, Izydor Landau, sekretarz: Inż. Friedman- Bienowa, skarbnik: Samuel Lipschütz, członkowie Wydziału: Beckowa Anna, Fenigerowa Anna, Drowa Glückowa Am., Goldwasser Emil, Grüss Mojżesz, Drowa Klugmanowa Marja, Kreisler Ludwik, Inż Kreislerowa Michalina, Leiblowa Lusia, Lewkowiczowa Berta, Inż. Lilienthal Józef, Inż. Mehlowa Marja, Minder Aron, Reichowa Salomea, Schneiderowa Cecylja, Dr Schmelkes, Dr. Schermant Emil, Silberbach Emil, Schulsingerowa, Tislowitzowa Henrykowa, Tillesowa Matylda, Dr. Torzewski Henryk, Żucker Szymon, Żmigrodowa Zofja. Komisja Rewizyjna: Dyr. Górowski Artur, Dr Deiches Adolf, Steiner A. Sąd Polubowny: Inż. Kreisler, Inż. Hochwald, Dr. Klugman.

Imieniem Zach. Małop. Związku Tow. Opieki nad sierotami żyd. wyraził p Dr. Leser słowa uznania dla pracy i rozwoju Bursy, która załatwia problem wychowania zawodowego chłopców żydowskich nietylko z Krakowa, ale z całej zachodniej Małopolski, a nawet innych ośrodków terytorjalnych.

Wystawa płodów kopalnianych Polski

Kraków, 3 maja.

(—) Wobec przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności, wśród której przeważali profesorowie Akademji Górniczej i Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz przedstawiciele przemysłu górniczego nastąpiło onegdaj uroczyste otwarcie Wystawy Płodów Kopalnych Polski, urządzonej staraniem Krakowskiego Oddziału Pol Tow. Przyrodników im. Kopernika. Pierwszy przemówienie wygłosił Prezes Oddziału Krak. Tow. Przyrodników **Prof. Tadeusz Estreicher**, podkreślając cel i znaczenie wystawy, następnie zabrał głos Rektor Akademji Górniczej **Prof. Zygmunt Bielski**, omawiając znaczenie płodów kopalnych z punktu widzenia gospodarczego i ogólno- państwowego, poczem dokonał otwarcia wystawy. Przemówienie Prezesa Polskiego Towarzystwa Geologicznego Prof. Jana Nowaka dotyczyło poszczególnych gałęzi polskiego górnictwa i stanu obecnych badań geologicznych, które pozwalają z ufnością spoglądać w przyszłość z punktu widzenia zasobów płodów kopalnych Polski.

W olbrzymiej sali rysunkowej zostały zebrane wszelkie płody kopalne Polski, wydobywane obecnie i mające znaczenie górnicze. Na pierwszym planie obok pięknych okazów kryształowej soli kamiennej zebrane zostały barwne sole potasowe z Kałusza, Stebnika i Hołynia, stanowiące jedno z najważniejszych bogactw kopalnych Polski. Przez liczne okazy reprezentowane są rudy cynku i ołowiu oraz rudy żelaza. Duże zainteresowanie wzbudziły olbrzymie bryły siarki z Posądzy, eksploatowanej ostatnio z początkiem wielkiej wojny, a której eksploatacja jest zamierzona po ukończeniu badań subwencjonowanych obecnie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Z innych ważniejszych płodów kopalnych należałoby wymienić węgiel kamienny i węgle brunatne, fosforyty, glinki, gipsy i krystaliczna ich odmiana pod postacią alabastru, liczne materjały budowlane, ropa, wosk ziemny, wody mineralne itd

Osobny dział stanowią urządzenia górnicze z modelami szybów kopalnianych wózków górniczych, wyciągów, bardzo licznie reprezentowanych narzędzi górniczych aparatów mających zastosowanie w oświetleniu i ratownictwie górniczem, wreszcie naftowe wieże wiertnicze i modele używane w przemyśle naftowym.

Bardzo liczne mapy geologiczne, plany górnicze profile, fotografje odnoszące się zarówno do występowania płodów kopalnych, dział literatury naukowej jak i ich eksploatowania, wreszcie wykresy statystyczne stanowią uzupełnienie omówionych wyżej eksponatów. Osobno zestawione są duże fotografje zabytków przyrody nieożywionej

KONFERENCJE I ZJAZDY.

Ogólnopolski kongres pedagogiczny

(—) W dniach od 17 do 20 czerwca br. odbędzie się we Lwowie ogólnopolski kongres pedagogiczny, organizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Na kongres ten przybędzie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz podsekretarz stanu p. Pieracki, ponadto zaś w obradach wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele świata pedagogicznego. Min. Jędrzejewicz wygłosi na kongresie referat pt. „Szkoła wobec rzeczywistości w Polsce“, wicemin. Pieracki — referat na temat „Władze szkolne wobec rzeczywistości“.

Na kongresie omówiony będzie szereg aktualnych zagadnień pedagogicznych, m. in.: polskie tradycje w wychowaniu, psychologiczne podstawy nowych programów szkolnych, gospodarcze nastawienie w programach szkół ogólnokształcących, rola oświaty pozaszkolnej w ustroju szkolnictwa, rola szkół specjalnych w organizacji szkolnictwa itd

Ponadto program kongresu przewiduje szereg uroczystości oficjalnych, wycieczek itd.

Międzynarodowy kongres historji sztuki

(—) W dniach od 4 do 7 września br. odbędzie się w Stockholmie XIII-ty międzynarodowy kongres historji sztuki pod wysokim protektoratem króla szwedzkiego.

Organizacją kongresu zajmuje się komitet międzynarodowy, na czele z senatorem włoskim, p. Adolfem Venturi; z ramienia Polski w skład komitetu międzynarodowego wchodzi prof. Z. Batowski i prof W. Tatarkiewicz. Ponadto utworzone zostały komitety narodowe w państwach, zaproszonych do udziału w kongresie. Prezesem komitetu polskiego jest prof. Stanisław Tomkowicz, w skład komitetu wchodzą: prof. S Gąsiorowski, prof. S. Komornicki i prof. W. Tatarkiewicz.

Na zjeździe w Stockholmie wygloszonych zostanie szereg referatów z dziedziny historji sztuki. M. in. zgłoszone już zostały referaty prof. Stefana Komornickiego (Kraków), pt. „Geografja artystyczna Odrodzenia włoskiego w Polsce, prof. Morelowskiego (Wilno) pt „Wpływy niderlandzkie i włoskie w architekturze Wilna“, prof Starzyńskiego (Warszawa) pt. „Charakterystyka baroka w Polsce‘, prof. Tatarkiewicza (Warszawa) pt. „Odrodzenie XVII wieku“ itd.



Wschód słońca 3 m. 58	MAJ 3 ŚRODA 7 Ijar 5693	Zachód słońca 18 m. 45

Wystawa pamiątkowa Samuela Hirszenberga

zostanie otwarta w niedzielę 7 bm.

(!) Otwarcie wystawy pamiątkowej błp. Samuela Hirszenberga, które miało nastąpić we środę dnia 3 b. m. zostało z przyczyn technicznych przesunięte na dzień 7 bm. i nastąpi punktualnie o godzinie 11 przedpołudniem ze względu na wyjazd w tym samym dniu na Zgromadzenie Narodowe Posła Dra O. Thona, który dokona otwarcia wystawy.

Obok wystawy błp. Samuela Hirszenberga mieścić się będzie w jednej z sal wystawa jubileuszowa z okazji 60-lecia zasłużonego nestora sztuki żydowskiej Abrahama Neumana.

Zjazd Plastyków Żydowskich z całej Polski. który odbędzie się o godzinie 4 popołudniu w sali Stowarzyszenia „Solidarność" Bnej Brith zapowiada się niezwykle ciekawie. Zapowiedzieli przyjazd najwybitniejsi malarze żydowscy z całej Polski. Między innymi przyjeżdża szewc-malarz Szmul Wodnicki z Kazimierza nad Wisłą.

Przyjęcie u Dra Józefa Liebeskinda skupi całą elitę żydowskich miłośników sztuki.

Odczyt tow. Adolfa Pollaka w Młodem Wizo

(!) Staraniem org. „Młode Wizo" odbędzie się dziś, we środę, o godz. 8 wiecz. w lokalu Florjańska 28 Wielkie Zebranie Dziewcząt, na którem p. Adolf Pollak wygłosi referat n. t. „Socjalne podstawy odbudowy Palestyny".

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

„Wojna żydowsko-niemiecka"

(Tragedja Jakóba Wassermanna).

(!) W czwartek, dnia 4 bm., o godz. 7 wiecz. wygłosi **red. dr. M. Kanfer** w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek główny, Linja A—B 39 odczyt na temat:

„Wojna żydowsko-niemiecka".

Tezy odczytu: Dwutorowość psychiki żydowskiej. Genjusz organizacyjny Niemiec. Rewolucja, czy obłęd? Olbrzymia odpowiedzialność socjalizmu. Hitler i hitleryzm. Ospałość serca i lenistwo sumienia. Sprawiedliwość, jako postulat dziejowy żydostwa. Tomasz Mann i Jakób Wassermann.

Kto wygrał dolarówkę?

(!) Poniżej podajemy pełną tabelę ciągnienia 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej, ser. III. z 1 bm.:

Dol. 12.000 padło na Nr. 850560.

Po dol. 3.000 na N-ry 377771 1329952.

Po dol. 1.000 na N-ry 1438881 481290 1284125 1317868 218399 14..763 1459996.

Po dol. 500 na N-ry: 1163553 16804 487442 56703 620074 1265718 1287658 408115 466446 632724.

Po dol. 100 na N-ry: 207895 476197 766278 100045 1219409 200976 89264 622282 213551 459186 1099199 850270 358429 772994. 81667 119575 118487 580292 1161017 137623 354.. 427530 472726 411954 1404844 1348055 483860 562022 175661 428894 1395702 1491106 861402 1069160 995021 881095 394951 457369 793185 380782 720087 374831 1054692 654478 1372941 68278 851038 8384 153889 872772 188719 575063 575784 1353741 1027747 1218471 8664430 1492285 492978 218276 619473 8850191427495 361815 62.. 1 384957 686002 231544 232283 688877 1237075 1302538 84027 1382328.

Kraków w przeddzień Święta Narodowego 3-go Maja

(!) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości związane z obchodem Święta Narodowego 3-go Maja.

I tak, o godz. 16.30 popoł. odbyła się w Domu Żołnierza akademja dla szeregowych. O godz. 19 zebrały się orkiestry przed wieżą ratuszową skąd, po odegraniu pieśni, ruszyły na miasto. Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się w sali Starego Teatru uroczysta Akademja, na którą przybyli przedstawiciele władz oraz liczna publiczność. Bogaty program akademji obejmował produkcje wokalne i muzyczne.

Program dzisiejszych uroczystości jest następujący: Godz. 9-ta uroczysta msza w Katedrze na Wawelu, godz. 10-ta msza na Błoniach i nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. godz. 15-ta otwarcie boiska „Juvenji". godz. 15-ta zabawa dla dzieci w sali Sokoła. godz. 15-ta zabawa dla szeregowych w Domu Żołnierza, godz. 20-ta uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Sprawa Ciunkiewiczowej w Sądzie Apelacyjnym

(!) (rg) Ostatnio donosiliśmy, iż do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynęła skarga apelacyjna w sprawie Marji Ciunkiewiczowej.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wpłynęła sprawa Ciunkiewiczowej do Sądu Apelacyjnego. Akta sprawy zostaną w najbliższych dniach przekazane sędziemu-referentowi, który wyznaczy rozprawę. Terminu rozprawy należy się spodziewać z końcem czerwca.

Straszna śmierć kolejarza

(!) Główna hala dworca krakowskiego stała się wczoraj rano widownią tragicznej śmierci lampisty kolejowego Grzegorza Połoszczaka. Oto w czasie tym na pierwszym torze stał Połoszczak, czekając na przetaczane wagony. Punktualnie o godz. 7.25 nadjechał pociąg osobowy zdążający z Dziedzic do Rzeszowa.

Połoszczak, chcąc przebiec przed pociągiem przeskoczył pierwszy tor kolejowy i nie zauważywszy nadjeżdżającego parowozu przetokowego na torze drugim wpadł pod manewrujący parowóz. ponosząc śmierć na miejscu.

Na oczach publiczności koła parowozu przeszły nieszczęśliwemu przez brzuch.

Winę wypadku ponosi sama ofiara, a to wskutek własnej nieostrożności.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 3, Karmelicka 9 i plac Zgody 18

(!) — **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY** Org. Sjońskiej odbędzie się dziś we środę o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Dietlowska 81.

(!) — **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** zwołane na czwartek 4 bm. zostaje odwołane.

(!) — **Z ORG HASZOMER HACAIR.** W ub. tygodniu odbył się w Krakowie zjazd okręgu krakowskiego org. „Haszomer Hacair". Zjazd trwał 3 dni, brało w nim udział około 300 ludzi. W zjeździe uczestniczył delegat z Palestyny, J. Perenson. Na zjeździe poruszono szereg problemów, aktualnych w sjonizmie i ruchu i omówiono sprawę kolonji wakacyjnej. Po zjeździe odbył się referat publiczny J. Perensona. Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja z udziałem Dr. Terly, Mahlera, prof. Mifelewa, prof. Rubinsteina i in.

(!) — **WALNY KONWENT KOŁA FILISTRÓW „KADIMY"** W obecności Filistrów i Senjoratu Korporacji akademickiej, odbył się onegdaj Walny Konwent Koła Filistrów „Kadimah". Konwent otworzył Senjor Koła F. Br. Dr. Teodor Perlberger i złożył sprawozdanie z działalności Koła w ubiegłym semestrze. Walny Konwent przyjął do wiadomości sprawozdanie Senjora i udzielił ustępującemu Senjoratowi Koła Fil. absolutorjum przez aklamację. Senjor „Kadimah" złożył imieniem Activitasu podziękowanie ustępującemu Senjoratowi Koła Fil., poczem dokonano wyboru nowego Senjoratu Koła Filistrów w następującym składzie: Senjor Br. Dr. Dawid Wistreich, Cosenjor Br. Inż. Józef Lilienthal, Sekretarz Br. Mgr. Edward Rosthal. Nowoobrany Senjor naszkicował program pracy Koła Filistrów, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, która będzie kontynuowana na najbliższych zebraniach Koła.

(!) — **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** We czwartek, 4 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Nr. 2 (parter) w Collegium novum dr K. L. Koniński wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie narodu".

(!) — **NIEMCY MAJĄ TAKŻE „KRAKOW"...** W związku z zamieszczoną przez nas przed kilku dniami notatką pt.: „Gdzie leży Kraków?", zaważa jeden z naszych czytelników, że odnośna firma angielska, która zaadresowała list do Krakowa, zaopatrując nazwę naszego grodu dopiskiem „in Germany" (w Niemczech) o tyle może być usprawiedliwiona, że we wchodzącej w skład Rzeszy niemieckiej prowincji Mecklenburg-Schwerin istnieje istotnie mała miejscowość **„Krakow"** (nie Kraków(, a zatem o brzmieniu swem całkiem do Krakowa zbliżonem.

— **NAPADŁA NA POSTERUNKOWEGO.** Policja aresztowała Janowską Stefanję (lat 28) zam. Krakowska l. 43 za czynną napaść na posterunkowego policji w służbie w czasie doprowadzania jej do Komisarjatu za awantury.

— **ZA RÓŻNE PRZEWINIENIA.** Aresztowano Tleczkę Jana (lat 42) zam. Wąska l. 4 za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Julji Waszykowskiej (lat 50) zam. Romanowicza l. 21 w czasie bójki na tle osobistych porachunków na ul. Szerokiej. Światłoń Helenę (lat 22) zam. Szeroka l. 27, za współudział w szeregu kradzieży dokonanych na terenie Krakowa Wencla Alojzego (lat 26), Sternada Józefa (lat 21) za nielegalne przekroczenie granicy z Czechosłowacji do Polski.

— **SAMOCHÓD I MOTOCYKL.** Kierowca motocykla Kr. 97660 Czyż Czesław zam. Wiślna l. 8 jadąc Rynkiem Głównym w kierunku ulicy Sławkowskiej na narożniku ul. Sławkowskiej potrącił przechodzącą przez jezdnię Salomeę Frydman zam. przy ul. Mogilskiej l. 65, wskutek czego ta upadła na bruk jednak obrażeń cielesnych nie odniosła. Kierowca auta osobowego Kr. 97443 jadąc ulicą Basztową w kierunku ulicy Lubicz szybko i nieostrożnie na skrzyżowaniu Basztowej a Lubicz najechał na motocykl pocztowy Kr. 96225 uszkodziwszy go lekko.

—o—

— **WODY SZCZAWNICKIE STANĄ SIĘ BARDZIEJ DOSTĘPNE.** Jak się dowiadujemy, eksploatacja szczawnickich wód mineralnych wkracza w najbliższym czasie na nowe tory. Chodzi mianowicie o eksport szczawnickiej wody w butelkach na taką skalę, aby szerokie rzesze, potrzebujące leczenia, bez trudu mogły się zaopatrzyć w leczniczą wodę z Szczawnicy. Szczawnickie wody przedstawiają niespotykane wprost bogactwo i rozmaitość i znane są ze swej niezwykłej skuteczności w wielu chorobach. Częstokroć wody szczawnickie są nie do zastąpienia wogóle. 2405kr

Glasgow Eangers zdobył poraz 20-ty mistrzostwo piłkarskie zawodowe Szkocji, co jest swego rodzaju rekordem.

Wiedeński WAC grał w Bytomiu z mistrzem poł. wsch. NiemiecO. Beuthen ze swoim słynnym bramkarzem Hiblenem i uzyskał wynik 1:1 wobec 10.000 widzów.

Paryż—Tours wyścig szosowy kolarski wygrał niespodziewanie **Mervielle.**

U kresu spadku dolara?

(:) Londyn. 2. 5. (L) Giełda londyńska stała dziś pod znakiem dalszej obniżki kursu funta i dolara. Kurs dolara w Londynie wynosił przy otwarciu 3.89, później płacono za funta 3.91 i pół dolara. W Zurychu płacono za dolara 4.40 franka, za funta szterlinga 17.23 i pół franka. Amsterdam notował dolara 211 i pół.

* * *

(:) Warszawa. 2. 5. (Sin) Spadek dolara na giełdzie warszawskiej trwa w dalszym ciągu. Okazuje się, że optymistyczne przypuszczenia, jakoby spadek dolara był zjawiskiem chwilowem przejściowem, nie sprawdziły się. Koła finansowe uważają, że jesteśmy u kresu spadku. Bank Polski płacił dzisiaj za dolar 7.30 w obrotach prywatnych płacono 7.35. Funt szterling również okazał tendencję zniżkową 29.70, dolar złoty 9.40, ruble złote 4.98. Zapotrzebowanie na dolary i funty minimalne.

Ostemplowanie polskich pożyczek dolarowych?

(:) Warszawa. 2. 5. (Sin) W związku ze spadkiem dolara pojawiła się w kołach finansowych i giełdowych pogłoska, dotycząca polskich pożyczek dolarowych. Źródłem tej pogłoski jest fakt, że Bank Polski płacił za kupony polskich pożyczek dolarowych 8.91, podczas gdy kupony te honorowane są w Ameryce dolarami papierowemi. Na tem tle powstała pogłoska o rzekomem ostemplowaniu polskich pożyczek dolarowych, znajdujących się w rękach polskich. Informacje te wydają się jednak być mało prawdopodobne, chociażby ze względu na istniejące normy międzynarodowe.

Mec. Ettinger o motywach skargi kasacyjnej w sprawie Rity Gorgonowej

(:) Warszawa. 2. 5. (Sin) Krakowski „Il. Kurjer Codz." zamieścił rzekomy wywiad z adwokatem Ettingerem w sprawie kasacji wyroku na Gorgonową. Adwokat Ettinger oświadczył, że żadnego wywiadu nie udzielł i że rzekome twierdzenie, jakoby istniało 18 punktów kasacyjnych, jest zwykłą fantazją reporterską. Zdaniem p. Ettingera punkty kasacyjne mogą być oparte na 5 kwestjach: 1) ustosunkowanie się przewodniczącego do oskarżonej i obrony, 2) wadliwa redakcja pytań dla przysięgłych, 3) niekonsekwentne odpowiedzi na pytania, 4) pytania zadawane przez trybunał w toku przewodu sądowego, wykluczające możliwość innego sprawcy. Naprzykład zadanie oskarżonej pytania, czy może wskazać innego sprawcę, tak jakby niewskazanie sprawcy mogło stanowić dowód przeciw oskarżonej, wreszcie 5) niewłaściwe ustosunkowanie się tybunału wyrokującego do dowodów. Adwokat Ettinger zaprzeczył wreszcie pogłosce, jakoby Gorgonowa miała być przeniesiona do więzienia warszawskiego. Sprawa Gorgonowej nie schodzi z łam prasy stołecznej.

Nie dojdzie do konfliktu rosyjsko-japońskiego

(:) Londyn. 2. 5. (L) Z Tokio donoszą, że japońskie sfery oficjalne są przekonane, iż mimo ostrych różnic, jakie istnieją między Rosją sowiecką a państwem mandżurskiem, nie dojdzie do konfliktu między Rosją a Japonją. Reprezentant rządu japońskiego w Czang Czun otrzymał od swego rządu wskazówki, aby za wszelką cenę złagodził istniejący zatarg i nie dopuścił do poważniejszego konfliktu.

Znowu japońskie pomruki antychińskie

(:) Tokio. 2. 5. PAT. Ministerstwo wojny donosi urzędowo, że rozpoczęte zostaną prawdopodobnie nowe operacje wojenne na południe od Wielkiego Muru chińskiego, o ile Chińczycy nie zaprzestaną działalności na terenie, położonym na wschód od rzeki Luan, ostatnio ewakuowanym przez Japończyków. Ministerstwo japońskie dodaje, że zamierzona akcja może spowodować bardzo poważną sytuację.

Powstanie mahometan w Turkiestanie chińskim

(:) Simla. 2. 5. PAT. Miasto Jurkend w prowincji Sin Kiang w Turkiestanie chińskim zostało zajęte przez powstańców-mahometan, którzy wymordowali przeszło 100 Chińczyków i spalili lokale, zajmowane przez miejscowe władze. Wywołało to w całej prowincji wrzenie, które stale wzrasta. Wojska chińskie nie mogą opanować sytuacji.

Przed Zgromadzeniem Narodowem
Dwaj nowi kandydaci

(:) Warszawa. 2. 5. (Sin) Aczkolwiek tylko 6 dni dzieli nas od Zgromadzenia Narodowego, osoba przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej jest nadal otoczona tajemnicą. Decyzja niewątpliwie już zapadła, powzięta przez czynnik miarodajny, lecz jest wiadoma tylko kilku osobom wtajemniczonym. Dzienniki w dalszym ciągu bawią się w odgadywanie osoby przyszłego prezydenta, przyczem wymieniani są głównie Wilnianie. Wymieniane są dzisiaj dwie nowe kandydatury: adwokata wileńskiego Strumiłły profesora uniwersytetu wileńskiego Sławińskiego, osobistego przyjaciela marszałka Piłsudskiego z dawnych lat, działacza rewolucyjnego, skazanego przez Moskali na zesłanie na Sybir.

(:) Warszawa. 2. 5. (Sin) Stanowisko pierwszego prezesa NTA które wakuje po zgonie ś.p. dra Piętaka, nie będzie tak szybko obsadzone. Funkcje pierwszego prezesa pełnić będzie przez dłuższy czas jeszcze prezes Orski.

Dzień katastrof lotniczych

(:) Berlin. 2. 5. PAT. W Dicht pod Hannowerem spadł duński samolot pocztowy. Aparat spłonął, pilot poniósł śmierć, a radjotelegrafista jest ranny.

(:) Rzym. 2. 5. (Kl) W pobliżu Livorno wpadł do morza i zatonął włoski samolot wojskowy Trzy osoby znajdujące się na pokładzie poniosły śmierć. Drugi wypadek lotniczy wydarzył się w Udine, gdzie runął samolot myśliwski na ziemię ulegając zniszczeniu. Pilot został zabity

(:) Warszawa. 2. 5. (Si) Policja polityczna warszawska zwolniła dzisiaj stukilkudziesięciu komunistów, którzy aresztowani zostali w celach prewencyjnych przed 1 maja. W areszcie pozostaje około 40 osób, u których w czasie rewizji znaleziono materjały komunistyczne

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 5. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar słabiej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję łabszą Zapotrzebowanie ograniczone do minimum przy stosunkowo większej podaży. Ruch ospały. 3-proc. Poż. Budowlana w placeniu 37.50 i 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 47.50 słabiej bez obrotów. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło. Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie 4-proc. l zast. Banku Hipotecznego po kursie 34. Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez noto wania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słabsza. Zaofiarowanie materjału znaczniejsze. Robiono dolarem gotówkowym w ramach 7.25—7.40, czeki banko vo 7.30—7.45. Bank Polski płacił koło południa 7.30. Z innych walut Funt szterling 29.80—30.10 słabiej. Frank szwajcarski 172.25—172.50. Marka niemiecka gotówka 200—204, wypłata 205—207.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 2 5. 1933. Pszenica dwors. czerw. stand. 36—36.50, targowa stand. 32—33, dw. czerw. 74—75 kg. 38—38.50, żyto dworskie stand. 19.50—19.75, targowe stand. 18.75—19.25, owies dworski stand. 14—14.50, targ. stand. 13.25—13.75, jęczmień na krupy stand. 16—16.25, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 67—68, grysikowa 62—65, 45-proc. 63—64, 60-proc. poznańska 56—57, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—5-proc 31.50—31.75, II. gat. sitkowa 21—22, razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 31.50—31.75, graham pszenny 46—47, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 8.75—9.25. Tendencja dla zbóż chlebowych, mąki i paszy słabsza, zresztą utrzymana, dowozy średnie, chęć kupna słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 73. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 99, 100, 5-proc. konwersyjna 43, 6-proc. dolarowa 51, 49 i pół, 4-proc. dolarowa 48, 46 i pół, 47, 7-proc. stabilizacyjna 50 i pół, 51 i jedna czw., 50.88.

Dewizy: Belgja 124.60, 124.91, 124.29, Londyn (29.75, 29.73), 29.89, 29.59, Nowy Jork 7.59, 7.54, 7.46, telegr. 7.57, 7.61, 7.53, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 172.35, 172.78, 171.92, Włochy 46, 46.23, 45.77, Berlin nieof. 208, tend niejedn.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 505 ton 18. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.26, Nowy Jork 4.40, Belgja 72.35, Włochy 26.67 i pół, Berlin 120.25, Wiedeń 73, noty 55.25, Praga 15.41, Warszawa 58, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 5. Otwarcie: Dillonowska 65, Stabilizacyjna 57, Dolarowa 57.25, Warszawska 37, Śląska 43.75. Tendencja słaba.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 27.22, Londyn kabel 3.94, Paryż 4.68, Szwajcarja 22.95, Włochy 6.10, Holandja 47.35, Tendencja zwyżkowa.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 73.50 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1340 (utrzymana), w Zurychu dol. 53 (utrzymana).

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH I RUBEL ZŁOTY W WARSZAWIE

Warszawa, 2. 5. Dolar osiągnął kurs 735—739. Rublem obracano po 5.02.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 2. 5. Cynk dost. natychm 14 15/16, termin. 15 5/16, cyna natychm. 173 3/8—173 1/2, trmin. 174—178, Straits 187 1/2, Banka 187 1/2, ołów natychm. 11 1/16, termin. 11 1/6, miedź natychm. 3 3/16—31 1/4, termin 31 1/4—31 5/16, Elektrolit 35—36.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(:) Warszawa. 2. 5. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na środę, 3 bm.: Rano mglisto, po czem ocieplenie. Pogodnie. Lekkie wiatry.

O pomoc dla uchodźców żydowskich z Niemiec

Warszawa, 2. 5. (Sin) Zjednoczony komitet żydowski odbył plenarne posiedzenie, na którem powzięto szereg uchwał, dotyczących opieki nad uchodźcami żydowskimi z Niemiec. Ogłoszono odezwę do Żydów w Polsce, która omawia obecną sytuację polityczną i podkreśla konieczność pomocy oraz wzywa do składania ofiar i datków na rzecz funduszu pomocy dla Żydów-uchodźców z Niemiec. — Ofiary należy kierować pod adresem Dom Bankowy DM. Szereszowski, Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 1, konto PKO 627. Nazwiska ofiarodawców ogłoszone będą w prasie.

24 organizacje żydowskiej inteligencji w Polsce ogłosiły apel do opinji intelektualnej świata, w którym wzywają do akcji protestacyjnej i przeciwstawienia się terorowi hitlerowskiemu w stosunku do Żydów, wskazując, iż jest to zapoczątkowanie pochodu przeciwko inteligencji wszelkich wyznań i ras.

Przymusowe zamykanie sklepów

Insbruck (ŻAT) Pismo „Ostland“ donosi, że wszystkie sklepy żydowskie w miateczku niemieckiem Flatow zostały przymusowo **zamknięte.** Pismo informuje o wydarzeniach w sposób następujący: Kupiec żydowski Eick opowiedział swym znajomym, iż sam widział, jak okrutnie pobito kupca żydowskiego Königsberga, który po 6 dniach zmarł w straszliwych męczarniach. Aby się zemścić za tę „Greul-Propaganda“ kupca żydowskiego, „wzburzona ludność“ zmusiła wszystkich kupców, aby zamknęli swe sklepy.

Protest dziennikarzy zagranicznych w Berlinie

Korespondent „Gazety Warszawskiej“ pupilem hitlerowskim!

Innsbruck, 2. 5. ŻAT. Berlińscy przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej, którzy są ostatnio niechętnie widziani w kołach hitlerowskich, obradują obecnie nad kwestją złożenia w urzędzie pruskiego ministerstwa spraw zagranicznych **oficjalnego protestu przeciwko faworyzowaniu pewnej grupy sprawozdawców zagranicznych na niekorzyść większości korespondentów.** Do nielicznych korespondentów zagranicznych, mających dostęp do wszelkich źródeł informacyjnych, należą korespondenci niemieckich pism hitlerowskich zagranicą, oraz kilku korespondentów innych pism antysemickich. **Szczególnie mile widziany jest w kołach hitlerowskich berliński korespondent „Gazety Warszawskiej“, który ma nieskrępowany dostęp do wszystkich urzędów hitlerowskich.**

Uzdrowisko nad Morzem Martwem

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Wczoraj nad Morzem Martwem w miejscowości Kallia odbyło się otwarcie uzdrowiska wodoleczniczego. Przemówienie wygłosił major Tulloch.

Zwycięscy lotnicy wracają

Warszawa, 2. 5. PAT. W dniu 3 maja rb. o godz. 17 na lotnisku mokotowskiem wylądują lotnicy polscy pplk. Kwieciński i pkt. Hirszband, którzy w zawodach algiersko-marokańskich zdobyli puhar jako najlepsza drużyna zagraniczna. Lotnicy wyruszyli z Warszawy 7 kwietnia i przebyli około 10,000 km., licząc w tem i trasę zawodów, prowadzącą wokół północno,afrykańskich prowincyj francuskich. Lot polskich lotników na aparacie „RWD 5“ jest najdłuższym rajdem, jaki odbył dotychczas poza granicami kraju samolot turystyczny polskiej konstrukcji. Lot odbywał się pod barwami Aeroklubu Rzeczypospolitej.

Z pobytu sowieckiej misji handlowej w Warszawie

Warszawa, 2. 5. ŻAT. W dniu 2 bm. sowiecka misja handlowa, która przybyła wczoraj wieczorem do Warszawy, złożyła wizyty: w Izbie przemysłowo handlowej, gdzie członkowie delegacji sowieckiej zapoznali się z członkami ścisłego komitetu przyjęcia gości, zkolei zaś p. ministrowi Zarzyckiemu, podsekretarzowi stanu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Doleżalowi, podsekretarzowi stanu w ministerstwie skarbu Kocowi, podsekretarzowi w Prezydjum Rady ministrów Lechnickiemu, oraz dyrektorowi departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Sokołowskiemu. O godz. 13.30 komitet przyjęcia podejmował gości sowieckich śniadaniem u Fukiera.

Śmiertelny epilog operacji biustu

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa. 2. 5. (Sin)** W najbliższym czasie sąd okręgowy karny w Warszawie rozpatrywać będzie sprawę tragicznego zgonu śp. Aleksandry Ufnowskiej, która poddała się operacji biustu, zakończonej śmiercią w 5 dni po operacji. P. Ufnowska zwróciła się do lekarza warszawskiego Rostkowskiego o dokonanie tego zabiegu. Ustalono, że operację przeprowadzi specjalista dr. Helin, przyczem koszt wyniósł 1200 złotych. Przy operacji oprócz dra Helina był obecny dr. Rostkowski, jego małżonka również lekarka i dr. Kaszubski. Dokonano lokalnego znieczulenia przy pomocy dawki morfiny i nowokokainy. Operacja trwała dłuższy czas. Chora w czasie operacji kilkakrotnie dostawała torsyj. Dr. Kaszubski zwrócił uwagę, że należałoby operację przerwać, dr. Helin był jednak zdania, że należy zabieg doprowadzić do końca. **Operacja udała się. Pacjentce ubyły dwa kilogramy tłuszczu. Po operacji stan chorej pogorszył się jednak i w 5 dni potem zmarła.** Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła z powodu osłabienia funkcyj serca. Sprawę przekazano władzom sądowym, które zwróciły się do fakultetów medycznych. Wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego był zdania, że operacja była dokonana prawidłowo i że przyczyną śmierci było osłabienie mięśnia sercowego. **Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego stwierdził, że operacja była prowadzona ryzykownie i że należało ją przerwać.** Zdaniem tego orzeczenia gabinet dra Rostkowskiego nie odpowiadał zadaniom aseptycznym i zgon mógł być spowodowany zakażeniem. Władze wobec tych sprzeczności postanowiły zwrócić się do Uniwersytetu Poznańskiego, który orzekł że bardziej wskazane byłoby uśpienie pacientki, niż znieczulenie miejscowe Niedopuszczalne było znieczulenie po operacji, co wraz z wyzdrowienia pacientki mogło stanowić ciężkie uszkodzenie ciała. **Wobec** tego pociągnięto dra Helina i dra Rostkowskiego do odpowiedzialności karnej za spowodowanie śmierci śp. Aleksandry Ufnowskiej. **Sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w świecie lekarskim.**

Konferencja londyńska ma przed sobą ciernistą drogę

(:) **Londyn. 2. 5. PAT.** Z najbliższego otoczenia delegata amerykańskiego Normana Davisa korespondent PAT dowiaduje się, że pogłoska o przyjeździe prezydenta Roosevelta do Londynu celem wzięcia przez niego udziału w otwarciu światowej konferencji ekonomicznej pozbawiona jest wszelkich cech prawdopodobieństwa. **Jest rzeczą wyłączoną, aby prezydent Roosevelt zechciał w obecnym stanie rzeczy rzucić na szalę swoją popularność w Ameryce i zaangażować się osobiście aktywnie w konferencji, co do której losów narazie nakazana jest wielka ostrożność.** Sposób, w jaki potraktowana została przez komisje przygotowawczą w ubiegłą sobotę sprawa wniosku amerykańskiego o rozejmie celnym, poparte jedynie przez Francję, a zwalczanego silnie przez Niemcy, przy negatywnej pasywności Wielkiej Brytanji, wskazuje na to, że **konferencja ma przed sobą bardzo ciernistą drogę.** Co do składu delegacji amerykańskiej, to uchodzi tu za pewne, że głównym delegatem będzie sekretarz stanu Hull i jego zastępca prof. Molley, główny doradca ekonomiczny Roosevelta. Wątpliwem jest natomiast, aby Norman Davis brał udział w delegacji amerykańskiej, albowiem zadaniem jego jest brać udział przedewszystkiem **w konferencji rozbrojeniowej, która nie powinna zdaniem kół amerykańskich ucierpieć z powodu odbywania się równocześnie konferencji ekonomicznej.**

Zapowiedź ustąpienia Woodina

(:) **Paryż. 2. 5. PAT. Agencja Havasa podaje z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Woodin w najbliższym czasie ma opuścić swoje stanowisko. Woodin wypowiedział się przeciwko zbyt swobodnemu stosowaniu inflacji i jakoby między nim a prezydentem Rooseveltem miało dojść do nieporozumienia na tem tle.**

Ameryka będzie się bronić przed dumpingiem niemieckim

(:) **Londyn. 2. 5. PAT.** Z Waszyngtonu donoszą, że zapowiedź Hitlera o wprowadzeniu w Niemczech przymusu pracy wywołała w kołach rządowych Ameryki fatalne wrażenie. Rozważana jest **ewentualność wprowadzenia zarządzeń ochronnych przed zalewem towarów niemieckich które wobec przymusu pracy mogą być traktowane jako dumping.**

Z SALI SĄDOWEJ

Echa zajść akademickich w Krakowie

Przed sądem okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw: J. Dąbrowskiemu, Fr. Jelokiewiczowi i A. Gręboszowi, oskarżonym o zwołanie w dniu 8 marca br. nielegalnego zgromadzenia przed uniwersytetem, na którem miano wygłaszać przemówienia przeciw nowej ustawie akademickiej. Oskarżeni tłumaczyli się, iż w krytycznym dniu 8 marca starali się opanować sytuację przed uniwersytetem komuniści, a gdy jeden z komunistów usiłował przemawiać, wysunęli się wzywając do spokoju i usunięcia prowokatorów.

Na rozprawę wczorajszą przybyli tylko dwaj oskarżeni; nie zjawił się Jelonkiewicz, który przebywa obecnie w areszcie śledczym w Wadowicach.

Oskarżeni zostali skazani po 10 dni aresztu każdy, z zamianą na 100 złotych grzywny, plus poszta postępowania sądowego.

Przy drzwiach zamkniętych..

:) (rg) We wtorek toczyły się w krakowskim Sądzie Okręgowym dwie tajne rozprawy. Na pierwszej zasiadł na ławie oskarżonych 21-letni węglarz, Adam Chamus, oskarżony o to, że podczas seansu w jednym z kinoteatrów krakowskich dopuścił się gwałtu na 9-letniej Aleksandrze M. Po przewodzie sądowym został on zasądzony na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Na drugiej rozprawie zasiadło na ławie oskarżonych 6 robotników z Woli Zabierzowskiej pod Bochnią, a to Roman Bartys (lat 23), Gustaw Bauer (lat 27), Mieczysław Struzik (lat 18), Julian Klusiewicz (lat 41), Włodzimierz Wnękowski (lat 33) i Franciszek Migdał (lat 31), wszyscy oskarżeni o dopuszczenie się gwałtu na dwóch 16-letnich dziewczętach w dniu 17 maja ub. roku w Bochni.

Po przeprowadzonej rozprawie zostali wszyscy, za wyjątkiem Bauera, skazani po 7 miesięcy więzienia. Bauer został skazany na 10 miesięcy.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Pilarski, oskarżał **prokurator dr. Stawarski.**

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział II. handlowy.
dnia 28 maja 1931.
Lcz. II. Firm. 338/31.
Spółdz. II. 80.

Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółdz." przy firmie „Kupiecko rękodzielniczy Bank Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie—Podgórzu wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 2 czerwca 1931 r. Firma „Kupiecko rękodziedlniczy Bank Kredytowy Spółdzielnia z ogran. odpow. w Krakowie Podgórzu została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono Jakóba Billiga, dyrektora fabryki, Kraków, Legjonów L. 8, Szymona Goldsteina, kupca w Krakowie, Lwowska 17, Pinkasa Landaua, w Krakowie, Twardowskiego L. 9. Wpisano na podsawie ts. uchwały z dnia 7 marca 1931, Lcz. II. Firm. 338/31, Spółdz. II. 80.
2900kr

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK" W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT" W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA" I „ARKADJA" W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA" W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika", w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedeńskim łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cały cie 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowe 7, pod zarządem Maksymiljana Feldm